

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Co Węgrzy myślą o Niemcach

Typodruk „Polityka” znany z głoszonego przezeń „programu wschodniego, który musiał ustąpić wobec wagi wydarzeń oczekujących nas na zachodzie, nie przestał być w tej nowej sytuacji równie interesujący jak dawniej. Z obszernego artykułu Adolfa Bocheńskiego o Węgrzech cytujemy tu część, która daje odpowiedź na najciekawsze dla nas pytanie pod adresem Węgrów sformułowane w tytule. Red.

W Polsce istnieje mniemanie, iż na Węgrzech istnieją jakieś gorące sympatie dla Niemiec! Opowiada się bajeczki o jakimś oficerze węgierskim, który po zbrataniu się wojska na wspólnej granicy miał wnieść toast na cześć armii niemieckiej, która tę granicę umożliwiła. Wszystko to są rzeczy w stu procentach zmyślone. Właśnie w armii istnieją najsilniejsze nastroje przeciw niemieckie. Widziałem na własne oczy — na bankiecie wydanym przez Węgrów dla ks. Janusza Radziwiłła — jednego pułkownika węgierskiego — jakiegoś łowaka („łowak” znaczy po węgierskiemu „rycerz” co stanowi tytuł szlachecki i pochodzi od słowa „łowca”, koń), który wobec kilkunastu dygnitarzy przepasanych wielkimi wstęgami orderu zasługi węgierskiej, sam w mundurze, głośno wołał, że modli się codziennie do Pana Boga, aby skrócić kark pewien bardzo wysoki dygnitarz jednego z sąsiadujących z nami państw. Tego rodzaju scena nie mogłaby chyba mieć miejsca w Polsce.

Najwybitniejszym mąż stanu węgierski — interesująca głowa łącząca delikatność rysów z wielkim zdecydowaniem — hr. Stefan Bethlen, napisał w przeddzień anshlusu artykuł, w którym dowodził, że połączenie Austrii z Niemcami będzie dla Węgier nieszczęściem, gdyż może stworzyć zależność ich kraju od Niemiec. C'est une verté de M. de la Palisse. Dobrze. Ale takie prawdy wypowiadane przez p. Bethlena posiadają również pewne znaczenie. Można powiedzieć, że cała opozycja węgierska oprócz narodowych socjalistów jest mniej więcej tak nastrojona jak u nas Front z Morges. Wada w Polsce może być jednak czasem zaletą zagranicą. Z na rodowymi socjalistami jest sprawa nieco bardziej skomplikowana. W wielu okręgach wyborczych narodowi socjaliści odnieśli podobno sukcesy właśnie za pomocą agitacji skierowanej przeciw mniejszości niemieckiej. Narodowi socjaliści są jak wia domo bojowymi zwolennikami reformy rolnej. Otóż polityka niemiecka jest na Węgrzech przeciwna reformie rolnej — bo reforma rolna na Węgrzech to sparaliżowanie eksportu pszenicy do Niemiec. Wreszcie oficjalną teorią przywódców najsilniejszego odłamu narodowych socjalistów na Węgrzech — Szalassygo i hr. Szechenyi jest oś gospodarcza wschód zachód i oś polityczna północ południe, tzn. bliskie stosunki z Polską. Nie należy oczywiście mieszać tego Szecheniego z tym, który przyjeżdża towarzyszy polsko-węgierskie. W każdym stronnictwie węgierskim jest conajmniej jeden Szechenyi. Słyszałem gwałtowną dyskusję dwu Węgrów prowadzoną w ich sympatycznym języku na temat pytania czy jest również reprezentant tego nazwiska w partii ludowcowej. Ostatecznie okazało się że jest.

Najbardziej może po linii polityki niemieckiej idą czynniki oficjalne. Jest to dla Polaka pewną niespodzianką, gdyż ktoś na pozór powinien być bardziej związany sentymentalnie z Polską niż hr. Paweł Teleki, premier

(Dokończenie na str. 2)

A. Bocheński.

Tylko trójstronny układ

Redukcja zakresu porozumienia Anglii, Francji i Sowietów

LONDYN (Pat). Odbyla się w Moskwie kolejna rozmowa pomiędzy przedstawicielami brytyjskimi i francuskimi a Molotowem.

Podstawą tej rozmowy były instrukcje, wysłane do ambasadorów francuskiego i brytyjskiego w Moskwie

przedwczoraj wieczorem.

Treść tych instrukcji trzymana jest w ścisłej tajemnicy, ale według informacji w kołach poinformowanych o ileby strona sowiecka w dalszym ciągu nie akceptowała propozycji brytyjsko - francuskich i spowo-

dowała zwłokę w skowaniach, to rząd francuski i brytyjski zaproponować mają pakt trzech mocarstw, do tycejący tylko zobowiązań tych trzech mocarstw z pominięciem wszelkich zobowiązań tych mocarstw wobec państw trzecich.

Niemcy zwiększają efektywność zbrojne

BERLIN (Pat). Pojawiły się oficjalne afisze powołujące do stawienia się przed komisje poborowe roczniki 1918, 1919, 1920. Ponadto wzywa się poborowych roczników 1914-1917 oraz roczników 1906, 1907, 1910 i 1913, którzy nie stawiali jeszcze przed komisjami poborowymi. Poborowi

winni się stawić w czasie od 7 lipca do 9 września br.

Rozporządzenie to zwraca uwagę ze względu na powoływanie przed komisje starszych roczników, których dotychczas z wyjątkiem Prus Wschodnich nie powoływano w znaczniejszej liczbie poborowych.

Wskazuje to, że dowództwo niemieckie silnie naciska na powiększenie efektywności armii niemieckiej.

Z kół niemieckich oświadcza się że zarządzenie ma na celu dostosowanie niemieckich sił zbrojnych do liczebności w Rzeszy.

Granica cierpliwości osiągnięta

Angielskie ostrzeżenia pod adresem Niemiec

LONDYN (Pat). Lemotywelem sobotnim przemówień ministrów brytyjskich było „granica cierpliwości jest już osiągnięta i mamy środki, aby powiedzieć stop”.

I tak minister Emerytur sir Walter Wolfersley, przemawiając w New castle, oświadczył: „wskazaliśmy po jednawczość, doszliśmy jednak do punktu, w którym nawet ludzie najbardziej pacyfistycznie nastroszeni są zdają, że należy wskazać linię oporu”.

Parlamentarny sekretarz ministerstwa transportów Hudson oświadczył w Nottingham „mamy podstawy sądzić, że żaden atak nieprzyjacielski nie zdoła sparaliżować naszego systemu transportów. Kolej poddana zostanie pod bezpośrednią władzę rządu.

To samo będzie z portami. Jesteśmy dzisiaj tak silni, że mocarstwa osi, jeśli zdecydują się nas osłabić, mogą być pewne, że zwycięstwa nie odniosą”.

BIRMINGHAM (Pat). Podczas uroczystego otwarcia lotniska w Ellendon, premier Chamberlain wygłosił przemówienie, podnosząc rozwój lotnictwa brytyjskiego.

„Nasze lotnictwo wojskowe — oświadczył między in. premier brytyjski — jest, sądzę, pod wielu względami najlepsze w świecie. Muszę jednak uprzedzić, że minister lotnictwa sir Kingsley Wood nie wyjawia wszystkich swoich tajemnic i można być pewnym iż rzeczywistość o wiele prze-

wyższa to wszystko co może on powiedzieć”.

Następnie zabrał głos minister Kingsley Wood, wyrażając życzenie, aby nadszedł dzień, w którym lotnictwo służyć będzie tylko zacieśnieniu węzłów przyjaźni między ludźmi żyjącymi wspólny ideal pokojowy i dobrej woli. Przypomniawszy jednak konieczności, dyktowane przez przebiegane obecnie ciężkie chwile, minister podkreślił wagę podjętego wysiłku w zakresie dozbrojenia w powietrzu, a zwłaszcza w dziedzinie stosowania zapór balonowych. Na zakończenie min. Kingsley Wood ogłosił nadanie premierowi Chamberlainowi honorowego tytułu „komendanta 915 eskadry”.

Dzieci na rozkaz

BIAŁOGÓRÓD (Pat). Naczelna organizacja niemiecka jugosłowiańskiego „Kulturbandu”, pozostająca pod wpływami narodowych socjalistów, wydała ostatnio okólnik do swoich członków, nakazujący każdej rodzinie niemieckiej, będącej członkiem „Kulturbandu”, posiadania co najmniej 4 dzieci. Rodzice posiadający mniejszą ilość dzieci płacić będą specjalny podatek na cześć „Kulturbandu”.

I małżeństwa na rozkaz

MANGUA (Nikaragua) (Pat). Władze zarządziły aresztowanie i niezwłoczne wysiedlenie Niemca, który na rozkaz organizacji narodowo-socjalistycznej odmówił poślubienia córki obywateli Nikaragui, co doprowadziło do wielkich manifestacji antyniemieckich.

Złość wyrażana na szybach

BERLIN (Pat). Wychodząca w Niemczech prasa polska donosi zarówno ze Śląska, jak i Prus Wschodnich o licznych wypadkach wybijania szyb w domach polskich.

„Nam ścili” Führera Niemców w Litwie?

KOWNO (Pat). Organ Niemców w Litwie „Deutsche Nachrichten fuer Lithauen” w swoim ostatnim numerze zamieszcza opis podróży inspekcyjnej prezesa Kulturverbandu niemieckiego w Litwie von Reichardt po Litwie południowej. Po odwiezieniu szeregu miejscowości von Reichardt przerwał swą podróż inspekcyjną w Wierzbolowie. Jak donosi pismo, następną podróż inspekcyjną jest przewidywana w najbliższym czasie.

„Deutsche Nachrichten” nazywa von Reicharda „Fuehrerem Niemców w Litwie. Przeciwko nazwie tej występuje dziś „Lietuvos Zinios”, zapytując kto „namiścił” von Reicharda na wodza.

Kary śmierci

żąda prokurator na min. Besteiro który oddał Madryt gen. Franco

MADRYT (Pat). Pod przewodnictwem gen. Nievesa rozpoczyna się przed radą wojenną proces Juliana Besteiro, byłego przewodniczącego rady obrony narodowej, który 28 marca oddał Madryt wojskom narodowym.

MADRYT (Pat). W ogłoszonej przed radą wojenną mowie oskarżającej, prokurator zażądał kary śmierci na b. ministra Juliana Besteiro, za jego działalność polityczną w czasie wojny domowej.

Sowiety nie przyjęte do Międzynarod. Federacji Zw. Zaw.

ZURYCH (Pat). Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych 48 głosami przeciwko 36 odrzucił propozycję delegatów angielskich zalecającą przyjęcie

Związków Zawodowych sowieckich do Federacji Międzynarodowej Związków Zawodowych.

Ponad 5 miliardów lirów deficytu

Przewiduje bieżący budżet Włoch

RZYM (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że został tam opublikowany budżet Włoch na rok 1939-40.

Według tych danych wydatki budżetu państwa wyniosą 36,5 mld. lirów, do-

chody zaś 31,3 mld. lirów. Deficyt budżetowy wynosi 5,2 mld. lirów.

Budżet obrony narodowej sięga kwoty 3,4 mld. lirów, marynarki 2,7 mld. lirów, lotnictwa 2,5 mld. lirów.

Wkrótce Japonia „zniszczy” całą flotę powietrzną sowiecką, nie tracąc wcale swych samolotów...

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: 50 samolotów sowieckich i mongolskich ukazało się dzisiaj popołudniu nad jeziorem Buir. Samoloty japońskie odparły nie

przyjaciela, strącając 25 samolotów sowieckich.

Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych baz operacyjnych.

Protektorzy i protegowani

PRAGA (Pat). W związku ze wzmagającą się falą nastrojów antyniemieckich wśród wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego, władze niemieckie zarządziły ostre rewizje.

W tych dniach Gestapo dokonało rewizji w centralnym zakładzie ubezpieczeń społecznych, gdzie znaleziono znaczną ilość ulotek o treści antyniemieckiej.

Dziennikarze litewscy w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Rano pociągiem wileńskim przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy litewskich. Po powitaniu na dworcu przez grono dziennikarzy polskich goście litewscy udali się do hotelu Bristol.

Uczestnicy wycieczki zabawią w Warszawie 2 dni.

Zgon młodej śpiewaczki

WARSZAWA (Pat). Zmarła młoda utalentowana śpiewaczka ś. p. Sława Orłowska-Czerwińska.

W jesieni miała rozpocząć występy gościnne na scenie Metropolian (opera w Nowym Jorku).

Hitler nie odpowiedział Rooseveltowi

WASZYNGTON (Pat). Oświadczenia, iż pogłoski jakoby kanclerz Hitler za pośrednictwem Rzymu przesłał prezydentowi Rooseveltowi odpowiedź na jego memorandum, są pozbawione wszelkich podstaw.

Miejsce dla pół mil. Żydów

BEJRUT (Pat). Wysoki komisarz Palestyny przeprowadza badania nad możliwością osiedlenia pewnej liczby emigrantów żydowskich w dotychczas jeszcze pustynnej, lecz mającej rzekomo warunki rozwoju, części kraju położonej pomiędzy Palestyną, a Egiptem. Jak utrzymują na terytorium tym mogłoby zamieszkać ok. 500 tys. ludzi.

Konkursy

na portret, rzeźbę i obraz o Marszałku Piłsudskim

WARSZAWA (Pat). Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego za pośrednictwem Instytutu Propagandy Sztuki ogłasza 3 konkursy: malarski i rzeźbiarski na portret Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz malarski na obraz historyczny związany z czynami Józefa Piłsudskiego. Konkursy są dwuetapowe.

Wyróżnieni i nagrodzeni w pierwszym etapie konkursu, artyści zostaną powołani do drugiego etapu konkursu zamkniętego.

Termin nadawania prac (pierwszy etap) upływa 31 grudnia 1939 r.

Szczegółowe warunki konkursu wyda je kancelaria Instytutu Propagandy Sztuki, Warszawa, Królewska 13.

Nowy znaczek i karty pocztowe

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo Poczty i Telegrafów postanowiło wydać z okazji 25-lecia czynu legionów specjalny znaczek oraz serię kart pocztowych, które będą miłą pamiątką dla uczestników zjazdu i atrakcją dla filatelistów.

Przysposobienie gospodarstw domowych na wypadek wojny

WARSZAWA (Pat). Wydział gospodarczy Rady Narodowej Polek rozpoczął akcję propagowania w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród kobiet, przygotowania surogatów zastępczych w postaci umiędlonych konserwowanych jarzyn, owoców, jagód, ziół leśnych, grzybów itd. (Artykuł z zakresu tego zagadnienia podajemy na str. 5).

Nie lubią Niemców nawet na drugim końcu świata

BERLIN (Pat). Według doniesień urzędowego D. N. B., powraca szałkiem z południowej Ameryki grupa 600 wydalonych z Brazylii i Argentyny Niemców. Niemcy ci skoncentrowani będą w domach partyjnych, dopóki nie znajdą odpowiedniego miejsca pracy.

„Opieki“ za mało?

Podejrzone ożywienie mniejszości niemieckiej w Słowacji

P/I. YZ. (Pat). Cały szereg dzienników podkreśla z naciskiem, że należy baczną uwagę zwrócić na Słowację, w której zaczyna się zarysowywać objawy dość niepokojące.

Sprawa mniejszości niemieckiej na Słowacji, która nagle zaczęła wykazywać ożywną działalność, protestując przeciwko reorganizacji administracji kraju i pewne tarcia pomiędzy Rzeszą i Sło-

waczną, zaczynają budzić obawy, czy Niemcy nie przygotowują na Słowacji podobnej akcji, jaką przeprowadzili na terenach Czech i Moraw.

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka przyznaje się sama nie chcąc, iż czynniki niemieckie rządzą się w Słowacji nieomal że jak we własnym kraju.

Tak np. partyjna „Westfaelische Lan-

des Zeitung“ — „Rote Erde“ donosi z powołaniem się na oświadczenie ministra Tuki, iż bardzo wielką rolę w organizacji nowego państwa Słowackiego odegrał Gauleiter Burckel.

Zwraca równocześnie uwagę, że wszystkie dzienniki niemieckie skrzętnie notują, każde wypowiedzenie się słowackich przewodników pochwalających „współzycie“ z Niemcami.

Verey na drugim miejscu

LONDYN, (Pat). W sobotę odbył się w Henle finał biegu jedynek o nagrodę „Diamond-Sculls“. Po dramatycznej walce stoczony między polakiem Vereyem i Amerykaninem Burkem zwycięstwo odniósł Burk o 1 długość łodzi.

Dystans biegu wynosił 1 milę 550 jardów. Początkowo prowadzi Burk, potem Verey niespodziewanie wysunął się na czoło i prowadził przez następne.

Jubileuszowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

POZNAŃ, (Pat). Jubileuszowe 20-lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zgromadziły na starcie w Poznaniu 146 zawodników na 182 zgłoszonych, gromadząc przeszło 2 tys. widzów.

Pierwszy dzień przyniósł na ogół średnie wyniki, gdyż zbyt miękka bieżnia uniemożliwiła osiągnięcie lepszych czasów.

Polscy tenisisci w Łotwie

RYGA, (Pat). W trzecim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Łotwy, polscy tenisisci odnieśli dalsze zwycięstwa. Hebdra pokonał Łotysza Zajbericha 6:0, 6:0, 6:1, a Kończak wygrał z Grapmanem 6:4, 6:2, 6:2.



NUMERATORY
BIUROWE
AUTOMATYCZNE
SAMOFARBUJĄCE
POWTARZAJĄCE
0X1X2X3X4
M. ZEJMO
WILNO
Mickiewicza 24

Sily morskie na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, (Pat). „Petit Journal“ w następujący sposób oblicza siłę marynarek wojennych poszczególnych mocarstw na Dalekim Wschodzie: W. Brytania 120 tys. ton, Holandia 50 tys. ton, Francja 40 tys.

ton, ZSRR 30 tys. ton, Stany Zjednoczone (flota Pacyficzna) 1 milion ton, razem 1.240.000 ton.

Japonia rozporządza flotą o wyporności 860 tys. ton.

PKP — najmiłszym turystom Ulgowe przejazdy kolejowe dla dzieci

WARSZAWA, (Pat). W terminie od 10 lipca rb. do 19 lipca włącznie odbędzie się dorocznym zwyczajem ulgowy przewóz dzieci na PKP, pod hasłem „PKP najmiłszym turystom“ z ulgowych przejazdów mogą korzystać dzieci w wieku do lat 14 ltn., udające się w podróż pod opieką osoby dorosłej, mającej najmniej 18 lat. Opiekun może zabrać ze sobą najwyżej 4 dzieci.

Przed wyjazdem opiekun musi zaopatrzyć dzieci karty uczestnictwa i bilety ulgowe. Karty wydają kasy biletowe PKP i biura podróży w cenie po 0,30 zł od sztuki. Po ich wypełnieniu należy je przedstawić w kasie biletovej, nabywającej bilety ulgowe dla dziecka ze zniżką 75 proc., ważny na przejazd i bezpłatny powrót.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie

Niniejszym podaje do wiadomości, że zostało wznowione przyjmowanie wplat z tytułu ostatniej raty subskrypcji Pożyczki Obrony i przeciwlotniczej na czas od dnia 10 lipca do dnia 12 lipca r. b. włącznie. Kasa Banku czynna będzie codziennie w godz. 8.30 do 15 bez przerwy.

Gdy skarżysz się na chory żołądek
STOMACH BONIFRATERSKI
wyrobu Laboratorium G. O. Bonifratrów w Wilnie
I opatentowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej Nr rej. 1970.
Leczy on skutecznie katar żołądka i kiszek, wzdęcia, zapobiega bólowi głowy, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i chroni od złej przem. materii
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Wytwórnia i główny skład:
Apteka Zakładowa G. O. Bonifratrów w Wilnie, Pl. Napoleona 6

Co Węgrzy myślą o Niemczech

(Dokończenie ze str. 1)

węgierski z roku 1920, który tak nam dopomógł transportami amunicji, lub jak Stefan Csaky, potomek prostej linii tego Dymitra Csaky, który ożenił się z Zofią, rodzoną siostrą króla Stefana Batorego! Niemniej jednak to co najbardziej uderza na Węgrzech to skrajna rozbieżność między opinią publiczną a rządem. Rząd jest silnie proniemiecki w swej polityce, opinia publiczna nastawiona jest sentymentalnie antyniemiecko. Antynomia ta zdaje się być jednak dość łatwą do wyjaśnienia.

Węgry są dziś napewno najsłabszym punktem na granicach Niemiec. Są jedynym punktem na który — po mimo wszystko nastawiona jest ekspansja niemiecka, a który nie posiada żadnych gwarancji zagranicznych. Prawda, że Polska bez żadnych gwarancji poważnych potrafiła stawić czoło moralnemu naporowi Niemiec. Tak, ale Polska jest trzy razy silniejsza od Węgry. Ile razy zastanawialiśmy się nad nastawieniami opinii publicznej węgierskiej nie możemy zapominać, że jeżeli Węgrzy w ogromnej większości nie lubią Niemiec, to jednak jednomyślnie nie cierpią Francji i w trudny czas do zrozumienia sposób nienawiści do Sowietów, to już coś znaczy. Możliwość gry jest więc dla Węgry bardzo ograniczona. Gdyby kanclerz Hitler szukał dziś nowego sukcesu prestiżu wojennego, niewątpliwie skierowałby swą uwagę przede wszystkim na Węgry. Jest to kraj, który dziś Niemcy mogą naciągnąć ze stosunków najmniej sprzeciwem ze strony państw sąsiednich. Oczywiście znając charakter Węgrów nie można ani na-

chwile przypuszczać, aby mogli oni tak się poddać jak Czesi, niemniej nacisk ze strony Niemiec z warunkami ultimatywnymi, byłby niewątpliwie dla Węgry wielkim bardzo ciosem, którego pragnęliby za wszelką cenę uniknąć.

Celem uniknięcia trudności z Niemcami rząd węgierski stosuje politykę, która na pozór czyni wrażenie jak gąbki Węgry całkowicie weszły w orbitę wpływów niemieckich, co dyna- micznie nie odpowiada prawdzie, jest to ta sama polityka, którą przez pewien czas stosowali Schuschnigg i Chvalkovski. Niemniej jednak trudno przekonować dziś inną linię polityczną dla Węgry, które nie mają nic do zyskania na ewentualnym sporze z Niemcami, gdyż zdają sobie sprawę, że nie ma dziś państwa któreby chciało Niemcom coś zabrać, a są jedynie ci, którzy chcą się przed Niemcami bronić. Węgrzy są jednak dalecy od tego, aby nie doceniać niebezpieczeństwa niemieckiego i aby chcieć przyczynić się do dalszego wzrostu potęgi Niemiec w Europie środkowej. Na wypadek wojny dążeniem Węgier może być jedynie neutralność i twierdzą z dużą pewnością, iż takie właśnie oświadczenia złożył hr. Teleki w czasie swojej wizyty zarówno w Rzymie jak i w Berlinie.

Natomiast nie byłibyśmy skłonni do przeceniania znaczenia czynnika gospodarczego. W latach 80 ub. wieku, kiedy Bismarck zaczął stosować w stosunku do Austro-Węgry wojnę celną jako środek wymuszenia, znalazł się minister węgierski — p. Baross, który przez odpowiednią politykę komunikacyjną, potrafił uzyskać niezależnienie od sąsiada za-

chodniego Austro-Węgry. I dziś sprawa ta mogłaby być rozwiązana w sensie większego niezależnienia Węgry. Utrudniają to jednak warunki polityczne. Węgry muszą dziś prowadzić politykę elastycznych ustępstw wobec Niemiec, gdyż polityka sztywne go oporu w oparciu o Francję i Rosję jest dla nich nie do pomyslenia. Możliwość wojny z Polską zdaje się istnieć dla Węgry tylko w jednym wypadku. O ileby na naszym terytorium zjawili się wojska sowieckie w postaci sprzymierzeńca.

Reasumując nasze dotychczasowe wywody, możemy stwierdzić, że stosunkowo silne związanie się zewnętrznej polityki Węgry z Niemcami pochodzi nietylko z poczucia wewnętrznej solidarności z ich polityką, ale raczej z chęci uniknięcia zatargów z Niemcami w obliczu których Węgrzy byłiby prawdopodobnie najzupełniej odosobnieni. Zachowanie się Węgry w stosunku do Rzeszy niemieckiej w razie wojny to byłoby nietylko zachowanie się Polaków w stosunku do Napoleona, ile np. zachowanie się Polski wobec wojen turecko-rosyjskich w XVIII wieku. Groza hegemonii niemieckiej nad Europą środkową jest dziś tak widoczna, że ten właśnie problem a nie dążenie do odzyskania utraconych prowincji góruje dziś nad niepodległościową polityką Węgry. Jeżeli Węgry niodą przeciw Rumunii w ciągu najbliższych lat, to tylko dlatego, że zostaną do tego zmuszone przez Niemców. To też z naszego punktu widzenia jedno tylko jest dziś ważne. Wzmocnienie Węgry, wzmocnienie frontu defensywnego Węgry obrócić na korzyść

A. Bocheński.

W sprawie zbiórki złomu na FON Do mieszkańców Wilna!

Ofiarności obywatelska na FON, z każdym dniem wzrasta. Społeczeństwo w ten sposób daje dowód zgodności słów z czynami. Jest to źródło naszej pomocy moralnej, pewności siebie i spokoju, które cechują cały naród w obliczu toczących się wypadków dziejowych.

Nie potrzebujemy wezwaniami pobudzać ofiarności publicznej. Jest ona faktem samorzutnym.

Musimy jednak przypomnieć o potrzebie uporządkowania i skoordynowania na szczeblu ogólnym w dziale zwiększenia zasobów Funduszu Obrony Narodowej.

W danej chwili stoją przed nami dwa zadania:

1) Zbiórka złota, srebra, kosztowności i pieniędzy.

2) Zbieranie złomu metalowego dla naszego przemysłu wojennego.

Wykonywanie pierwszego zadania jest w toku. W sali posiedzeń Rady Miejskiej w godzinach od 10 do 12 oraz od 17 do 19 przyjmowane są ofiary na FON w złocie, kosztownościach i pieniądzu.

Drugie zadanie, jako technicznie trudniejsze, wymaga zharmonizowania i zorganizowania wchodzących tu w grę czynności. Przede wszystkim podlegają zbior-

ce następujące gatunki złomu metalowego: brąz, miedź, cyna, cynk, nikiel, mosiądz, ołów, aluminium, żelazo.

Dla zbiórki tych metali Obywatelski Miejski Komitet prosi o zastosowanie się do następujących wskazań:

a) przygotować złom metalowy, przeznaczony na oddanie,

b) przygotowany w ten sposób zapas, oddać pod opiekę dozorczy domowego za pokwitowaniem i wiedzą właściciela domu.

Niebawem nastąpi osobne powiadomienie o rozpoczęciu czynności organów zbiorczych Komitetu, które będą zabierać zgromadzony złom w poszczególnych domach i odwozić do składnicy wojskowej.

Termin przygotowania złomu w domach i złożenie go u dozorczy ustalą się na dzień 15 lipca.

Komitet prosi o ścisłe zastosowanie się do powyższych wskazań, ponieważ one wiążą się z innymi czynnościami o których społeczeństwo będzie dokładnie informowane.

KOMITET WYKONAWCZY
OBYWATELSKIEGO MIEJSKIEGO
KOMITETU F. O. N.

Wielkie demonstracje antyrytyjskie w Japonii

BERLIN, (Obsł. Sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o wielkich demonstracjach antyangielskich w Japonii. W Tokio otrzymano tłum manifestujących otoczył gmach ambasady brytyjskiej. Szereg ministrów i mężów stanu Japonii, z okazji drugiej rocznicy wojny chińsko-japońskiej, wygłosiło przemówienia, w których podkreślano, że winę za przewlekłą wojnę w Chinach ponosi Anglia.

Nic w tym zresztą dziwnego. Japonia w obliczu drugiej rocznicy krwawych zmagani na Dalekim Wschodzie znalazła się w ciężkiej sytuacji, pogarszającej się z dnia na dzień. Wojna wśród mas Japonii staje się niepopularną, tymczasem opór chiński trwa i armia Cien Kai Szeka jest silna.

Z okazji rocznicy wojny wszystkie dzienniki chińskie ogłosiły artykuł szefa politycznego chińskiej armii narodowej, gen. Dzen Czena, który stwierdza, że Ja-

pończycy rozporządzają w Chinach 32 dywizjami, a w ogóle zmobilizowali 46 dywizji. Przy największym wysiłku sztab ja-poński może zmobilizować jeszcze 10 dywizji. Z tego wynika, że większość rezerw japońskich zostało już zużytkowanych i przebywa na froncie walki.

Ponadto generał chiński stwierdza, że Japończycy w ciągu 2 lat stracili 900 tysięcy ludzi.

SZANGAJ, (Obsł. Sp.). Okupanci japońscy poważnie obawiają się wybuchu ruchu antyjapońskiego w okupowanych prowincjach, gdzie nacjonalista chiński rozwija ostatnio ożywną działalność, szykując się do wystąpienia z okazji drugiej rocznicy wojny.

Na ulicach Szanghaju i innych miast pod wojno posterunki policyjne i żandarmerii. Wszędzie krąży aura pancerna z groźnie najeżonymi łupami karabinów maszynowych.

W 1 dobę przez Atlantyk

NOWY JORK, (Pat). Rozpoczął się pierwszy regularny lot pasażerski przez Atlantyk drogą północną. „Yankes Clipper“ wystartował o godz. 12,30 z Shediac w Nowym Brunswiku do Botwood na Nowej Ziemi i dalej do Southampton. Lot będzie trwał od 24 do 30 godzin. Na pokładzie wodnopłatawca znajduje się 11 członków załogi oraz 22 pasażerów.

Piorun poranił 3 dziewczynki

TCZEW, (Pat). Nad powiatem łczewskim przeszła niezwykle silna burza z piorunami. W Klonówce piorun uderzył w gromadkę dziewcząt, pasących krowy na łące, przy czym poraził śmiertelnie 3 dziewczęta — siostry Szczepańskie i Głazierównę. Dwie dziewczynki wkrótce zmarły, trzecia zaś walczy ze śmiercią.

Letni rozkład jazdy autobusów

Sp-ki Wilno—Niemenczyn
Plac Orzeszkowej 3 m. 15, tel. 17-98.
Wilno—Niemenczyn
Odjazd z Wilna: 7, 8, 9.15, 10.15*, 11.15, 13, 15, 16**, 17, 18**, 19.15, 20.15.
Odjazd z Niemenczyna: 6.45, 8.30, 10.30*, 13, 15, 16.30, 17**, 18*, 18.30, 19**, 19.30* 20.30.
UWAGA: * kursują tylko w niedziele i dni świąteczne.
** kursują tylko w piątki.
Wilno—Bujwidze—Bystrzyca
Odjazd z Wilna: 17.
Odjazd z Bystrzycy: 6 rano.
Wilno—Turgie—Taborzyski
Odjazd z Wilna: 8 i 17.
Odjazd z Taborzysk: 6.30 rano.
Odjazd z Turgiel: 7—17.
UWAGA: Autobus o 8-ej dochodzi tylko do Turgiel.
Wilno—Traby—Jurczyski Bakszty
Odjazd z Wilna: 17.35.
Odjazd z Bakszty: 4 rano.
Wilno—Iwja
przez Jaszuny—Soleczniki M. i W.—Bienia-konie — Konwaliszki — Dziewieniszki — So-hotniki.
Odjazd z Wilna: 8 i 17.35.
Odjazd z Iwji: 5.15 i 16.30.

Kronika teatralna

— Prezydent republiki Syryjskiej Haszem Bey Afassi podał się do dymisji.
— Rząd Słowacki zamierza odmówić prawa eksterytorialności konsulatom tych państw, które nie uznały Słowacji ani de facto, ani de jure. Zarządzenie to dotkniełoby bezpośrednio konsulatu francuski.
— Dla zapewnienia normalnego przebiegu żniw w Czechach i na Morawach oraz ukończenia w terminie przewidzianym rozpoczętych robót publicznych należy niezwłocznie znaleźć 100 tys. robotników. W tym celu do pracy zostali powołani poza bezrobotnymi, również akademicy. Pomimo tego katastrofalnego braku rąk roboczych na rozkaz władz niemieckich dalszych 60 tys. robotników czeskich zostało wysłanych do Niemiec.
— Fala upałów na północy St. Zjedn., spowodowała w ciągu samego dnia wczorajszego śmierć ok. 30 osób na skutek porażenia słonecznym.
— W niemieckim Sądzie wojskowym w Pradze odbyła się rozprawa przeciwko porucznikowi b. armii czesko-słowackiej Fischerowi, oskarżonemu o obrazę żołnierza niemieckiego. Por. Fischer został skazany na 4 miesiące więzienia.
— Przybył do Warszawy z Londynu samolotem jeden z najpopularniejszych angielskich autorów dramatycznych, a zarazem i reżyser Noel Coward.
— Fala upałów, jaka nawiedziła wybrzeże polskie, utrzymuje się nadal w niezmiennym stanie. Na plażach temperatura obecnie wynosi 37 st. w słońcu, na wydmach w słońcu przekracza 53 st. Od rozpalonego piasku bije poprostu żar, uniemożliwiający chodzenie boso. Napływ letników trwa w dalszym ciągu.
— Parlament argentyński uchwalił kredyt w wysokości 2.200 tys. pesetów na zakupienie dzwonu ratowniczego dla łodzi podwodnych. Dzwon zostanie zakupiony w St. Zjedn.
— Na granicy Urugwajsko-Brazylijskiej władze zatrzymały dwóch podejrzanych osobników, którzy jak wykazała rewizja, wieźli większe ilości narodowo-socjalistycznej biblii propagandowej.
— W przebiegu miesiąca czerwca b. r. ogólne obroty towarowe portu gdyńskiego wyniosły 978.082,2 ton. (W maju b. r. 941.043,6 ton). W porównaniu do miesiąca czerwca ub. r. obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy wzrosły o 37,7 proc.

Dlaczego odroczone deklaracje Chamberlaina w sprawie gdańskiej

Antypolskie wystąpienie urzędówki włoskiej

LONDYN, (Obsl. sp.). Dzisiejsze pisma londyńskie potwierdzają wiadomość o powrocie do Londynu ambasadora Rzeczypospolitej Racynskiego, który niezwłocznie po przyjeździe do Londynu spotka się z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem.

W sprawie nie ogłoszonej deklaracji Chamberlaina, dzienniki londyńskie piszą wiele i przynoszą częściowo jej treść.

W deklaracji tej premier W. Brytanii podkreśla, że w sprawie gdańskiej Anglia, aczkolwiek chce pokojowego załatwienia tej sprawy, to jednak nie wymaga żadnych ustępstw ze strony Polski. Wręcz przeciwnie

ustępstw oczekuje rząd angielski od strony niemieckiej. Ponadto Chamberlain oświadczył w formie jak najbardziej katywoznej i nie budzącej żadnych wątpliwości, że W. Brytania, a z nią razem i Francja niezwłocznie pośpieszą Polsce z pomocą, niezależnie od tego, czy napaść niemiecka będzie nosiła pośredni, lub bezpośredni charakter.

„Nevs Chronicle“ uważa, że ogłoszenie deklaracji Chamberlaina zostało odroczone ze względu na to, że na odcinku gdańskim osadnio odczuwa się pewne odprężenie. Gazeta uważa, że dla ogłoszenia tej deklaracji Chamberlain zaczeka na bardziej odpowiedni moment, kiedy to oświad-

czenie może wyrzec decydujące znaczenie.

BERLIN, (Obsl. sp.). Dziennik wloski, stojący blisko wloskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ogłosił dziś, pod dyktando Berlina, albo w celu przypodobania się swym przyjacielom z nad Sprewy, artykuł w sprawie gdańskiej. Dziennik wloski usiłuje udowodnić, że to Polska zmo bilizowała armię i wieża... grozi Niemcom wojną. Wzmocnienie policji przez Senat Gdański dziennik nie uważa za przygotowania wojenne itd. Swoje enuncjacje „Relazione Internazionale“ kończy zapewnieniem, że „niech Polska nie zapomina, że na wypadek wojny, Włochy będą stały po stronie niemieckiej“.

Żądania rewizjonistyczne mają wysunąć Węgry i Bułgaria

Nowy punkt zapalny Europy

BERLIN, (Obsl. sp.). Prasa niemiecka śpiewa hymny pochwalne na cześć nowego „zwycięstwa“ dyplomatycznego niemieckiej na Bałkanach.

Dzienniki niemieckie powtarzają słowa premiera Kiosejwanowa na bankiecie, gdzie minister Bułgarii wspominał o braterstwie krwi obu narodów z czasów Wojny Światowej.

Berlin chce wyciągnąć daleko idące konsekwencje polityczne z wizyty bułgarskiej w Berlinie. Wczoraj w drodze powrotnej do Sofii, bułgarski premier zatrzymał się w Monachium, gdzie według relacji urzędowej agencji niemieckiej, tłumy zgromadziły się spontanicznie owacje, po czym premier Kiosejwanow odwiedził cytad-

łę obecnego reżimu w Niemczech, słynny Brunatny Dom Hitlera.

LONDYN, (Obsl. sp.). W londyńskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że już w najbliższym czasie punkt ciężkości polityki europejskiej przeniesie się z Gdańska na Bałkany.

Zwykle dobrze informowany korespondent polityczny „Daily Telegraph“ w Berlinie, twierdzi, że już w najbliższym czasie Węgry i Bułgaria wystąpią z żądaniami rewizjonistycznymi wobec Rumunii, w wyniku czego zanosi się na podzielenie się państw bałkańskich na dwa wrogie bloki. W jednym z nich według przepowiedni dziennikarza angielskiego? Znajdą się Węgry, Jugosławia

i Bułgaria, zaś w drugim Rumunia, Turcja i Grecja.

W związku z tym Londyn przypisuje wielkie znaczenie jednoczesnym niemal z wizytą premiera bułgarskiego, odwiedzinom szefa węgierskiego sztabu generalnego w Berlinie, gdzie odbył on ważne narady z przedstawicielami niemieckiego sztabu generalnego oraz z wojskowym attaché poselstwa bułgarskiego w Berlinie.

Czy tym razem piary niemieckie się powiodą. Aczkolwiek londyńskie koła polityczne sądzą, że Berlin ma pewne szanse do wygrania, to jednak wskazuje się na to, że państwa demokratyczne przedsięwzięły już pewną kontraktację.

Na złodzieju czapka gore... Odwołanie konsula Anglii w Wiedniu za... szpiegostwo?

BERLIN, (Obsl. Sp.). W swoim czasie rząd angielski zażądał od rządu berlińskiego niezwłocznego odwołania konsula niemieckiego w Liverpoolu, jako szpiega.

W odpowiedzi na to rząd berliński zażądał od Anglii odwołania konsula angielskiego w Wiedniu, również jako... szpiega. Wczoraj konsul Geiner opuścił Wiedeń, udając się do Anglii. W związku z tym dzisiejszy „Deutscher Dienst“ ogłasza na ten temat obszerną enuncjację, atakując Anglię za uprawianie w stosunku do Niemców polityki okrażenia itd., „Deutscher Dienst“ żali się, że w Anglii szerzy się jakaś złośliwa propaganda o niebezpieczeństwie szpiegostwa niemieckiego. W rzeczywistości zaś, konkluduje urzę-

dówka niemiecka, Niemcy aż roją się od szpiegów angielskich. Wszędzie w każdym zakątku kraju przebywają agenci „Intelligence Service“ i „Intelligence Ser-

crat“, przy czym wywiad angielski z całą bezczelnością przydziela szpiegów do placówek konsularnych. Przykładem tego ma być konsul Geiner.

Armia niemiecka nie chce wojny

Diskusja 56 generałów Ke chshewry w pałacu Kancelerskim

LONDYN, (Obsl. Sp.). Agencja „United Press“, powołując się na telegraficzną relację swego berlińskiego korespondenta, podaje sensacyjne szczegóły z przebiegu wielkiej rady wojennej, która odbyła się w tych dniach w pałacu Kancelerskim przy udziale Hitlera.

Na naradzie tej obecnych było 56 oficerów wszystkich trzech rodzajów broni, lotnictwa, marynarki i sił lądowych. Przy wymianie zdań z ogólnej liczby 56 generałów i pułkowników tylko 5 oświadczyło, że ich zdaniem wojna jest nieunikniona i może wybuchnąć lada dzień, 51 zaś wy-

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Wzrasta zainteresowanie morzem

KOWNO, 8. VII. W dniu wczorajszym odbyła się narada międzyorganicyjna, na której uchwalono urządzić w dn. 8—14 sierpnia „Tydzień Morza“.

Należy zaznaczyć, iż przed laty uroczystości morskie organizowano w Litwie co roku, następnie jednak zwyczaj ten został poniechany, jak się zdaje, nie bez wpływu Berlina, które mu nie w smak był każdoroczny wpływ ludności litewskiej na te mani-

festacje do Kłajpedy, no i przede wszystkim sama akcja wiązania psychiki litewskiej z morzem.

Po utracie Kłajpedy zaczyna wraść zainteresowanie społeczeństwa litewskiego zagadnieniami morskimi. Świadczą o tym m. in. coraz liczniejsze artykuły na ten temat w prasie litewskiej, jak np. cytowany przez nas niżej głos b. prezydenta Republiki p. A. Stulginskisa. (n)

Szybkiej budowy portu w Świętociu domaga się b. prezydent Stulginskis

KOWNO, 6. VII. Wybitny działacz chrz.-dem., b. Prezydent Republiki p. Aleksander Stulginskis ogłasza na łamach „XX Amžius“ artykuł, w którym m. in. czytamy:

„Niezależne państwo litewskie nie zechce i nie będzie mogło pozostać kątikiem pod względem komunikacji z morzem. Nawet posiadając tylko 21 km własnego wybrzeża morskiego, obowiązani jesteśmy tanio czy

drogo wybudować sobie taki port, żebyśmy bez niczyjej kontroli mogli ze swej ziemi wyciągać poprzez morza rękę ku szerokiemu światowi. Muślimy to uczynić jak najprędzej, jeżeli chcemy pozostać niepodległymi i nie stać się nędzarami“.

Obok cytowanego w swoim czasie artykułu prof. Parksytasa jest to dopiero drugi, tak wyraźny i stanowczy głos w tej sprawie.

Sowiety nie chcą gości z Litwy

KOWNO, 6. VII. Władze sowieckie odmówiły wizy wjazdowej ks. J.

Prunskisowi, naczelnemu redaktorowi dziennika „XX Amžius“.

Literaci litewscy nawiązują kontakt z Polską

KOWNO, 6. VII. W drugiej połowie mies. oczekiwany jest przyjazd wycieczki Związku Zawodowego Literatów Polskich w składzie około 20 osób. Wycieczka zabawi tu przez tydzień i będzie gościem Związku Piłsarskiego Litewskich. Ze swej strony Zw. zamierza wysłać delegację na uroczystości ku czci Juliusza Słowackiego u rządzone w dniu 3—5 września b. r. w Krzemieńcu z okazji 130 rocznicy jego urodzin. W delegacji wezmą przede wszystkim udział tłumacze utworów naszego wieszca na język litewski

dadzą się do Zakopanego, gdzie w dniu 7 września ma się odbyć ekshumacja zwłok poety Jana Bilunasa, zmarłego tam w r. 1907, po czym nastąpi przewiezienie ich do Litwy i po grzebanie w rodzinnych Oniksztach, w pow. uciańskim. Pośmiertny hołd dla poety projektowany jest na szeroką skalę, przy czym wyrażana jest nadzieja, iż wezmą w nim udział i literaci polscy.

Z Krzemieńca literaci litewscy u-

Stan zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa

Od przeszło tygodnia J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Jaltbrzykowski poważnie niedomaga na zdrowiu, pozostając przez cały czas w łóżku. Do chorego sprawozdano lekarzy specjalistów.

W stanie zdrowia J. E. Ks. Arcybiskupa nie zaszła zasadnicza poprawa.

„Każdy z książeczką K. K. O.“

w Baranowczach

Bez wątpienia jedną z najpopularniejszych instytucji na terenie pow. i miasta Baranowicz jest Komunalna Kasa Oszczędności powiatu baranowickiego.

KKO przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe.

Wkłady oszczędnościowe są zabezpieczone całym majątkiem i dochodami pow. baranowickiego łącznie z miastami.

KKO wypłaca wkłady oszczędnościowe terminowo i na każde żądanie bez względu na wysokość sumy. Dla tego też wkładcy mają zaufanie do tej instytucji.

Wkłady i lokaty w KKO pow. baranowickiego przekroczyły obecnie sumę 600 tysięcy złotych. Przy tej okazji przypominamy czytelnikom, że termin konkursu pod hasłem: „Każdy z książeczką KKO“ który przebiega w wielu cennych nagród został przedłużony. Każdy więc może wziąć jeszcze udział w konkursie.

O szczegółowe informacje należy się zwrócić do KKO w Baranowiczach przy ul.



Bitwa pod Jazłowcem i tradycje ułanów Jazłowieckich

Na zachodnim skraju płyty Podolskiej wznoszą się ruiny zamku Jazłowieckiego, 5-10 km nad dolną kręcającą się w głębokim jarze Strycy.

Dzieje tego zamku zawierają wspomnienia z walk polsko-tureckich w których warownia ta zwała kluczem Podola odgrywała niepoślednią rolę. Zdobyta w czasie czwartej wojny tureckiej w 1676 roku przez wojska Ibrahima Szejtana, przypadła w myśl traktatu Buczackiego Turcji, która obsadziła ją silną załogą. Po bitwie i rozejmie pod Żurawnem pozostał zamek nadal w ręku tureckim, stanowiąc graniczną twierdzę przeciwko takiej samej warowni w Buczaczu, w której stał polski garnizon. Dopiero w szereg lat później wrócił Jazłowiec w ręce polskie.

Minęły czasy tureckie. Podupadające ruiny ożywiły się nowym życiem. W pałacu przylegającym do zamku osiedliły się w 1863 roku siostry Niepokalanki, tworząc zakład wychowawczy dla panien.

Jazłowiec znany jest odtąd na naszych kresach; jechało tam corocznie wiele panienek z najlepszych domów Wileńskich i Litwy, wynosząc ze starych murów szczerze polskie wychowanie i zasoby serca i szlachetności wpajane im przez zakład. W murach klasztornych znajduje się figura Matki Boskiej Jazłowieckiej, do której przywiązanych jest wiele iask i która w czasie obecnej uroczystości ma być koronowana.

W roku 1919 klasztor obsadzili Ukraińcy, tworząc tam obóz dla internowanych; wśród których znajdowało się wiele okolicznych ziemian, oraz ci spośród miejskiej inteligencji którzy władzy ukraińskiej zdawali się niebezpieczni.

Lato 1919 roku przyniosło oswo-bodzenie Małopolski Wschodniej przez nasze wojska. Czerwiec stanowił okres zmiennej walk wskutek silnego przeciwuderzenia wojsk ukraińskich Grekowa.

W okresie najgorętszych walk

przybyła nad Dniestr z Rumunii dywizja Żeligowskiego, a z nią ułani, którzy sformowani na dalekim Kubaniu ciągnęli przez obce kraje do Ojczyzny.

Oddziałom ułańskim, zaprawionym w konnych walkach na wschodzie przeznaczonym było odegrać swoją rolę u stóp warowni Jazłowieckiej.

Gdy z początkiem lipca rozwinęło się uderzenie wojsk polskich, które miało oczyścić całą Małopolskę Wschodnią, pod Jazłowcem zaczęły się zbierać większe siły ukraińskie. Znajdujący się pod Porchową ułani otrzymali rozkaz by z braskiem dnia 11 lipca uderzyć na tył nieprzyjaciela pod Jazłowcem. Do działania tego przeznaczono 14 pułk ułanów, jeden szwadron 6 pułku ułanów i kompanie 31 pułku piechoty z plutonem artylerii.

Dowódca pułku, major Konstanty Plisowski, sforsował rzekę Strypę u jej ujścia do Dniestru i zaczął atak od Beremian w kierunku na Jazłowiec.

Odrzuciwszy pierwsze oddziały ukraińskie pod Beremianami i biorąc ich część do niewoli, ułani znaleźli się w półkoło obsadzonym przez odwody ukraińskiej piechoty, która zaj-

mowała sąsiednie wioski i folwarki oraz okopy pozostałe z wojny światowej.

Od strony Jazłowca były dwie baterie nieprzyjacielskie.

Dowódca pułku rzucił swoje oddziały na najważniejsze kierunki, by nie dopuścić do zamknięcia się klamry.

Skierowany na Jazłowiec 4 szwadron prześlizgnął się skrycie lasem na tył artylerii, odcinając jej odwrót. Równocześnie wypadł z prawego skrzydła 1-szy szwadron. Zaprzodkowane i uciekające działa osłania batalion piechoty skryty na pozycjach obronnych; nie wytrzymał jednak szarży i ucieka ścigany z szablą w rękę.

W innych miejscach również szybko został rozerwany pierścień wojsk ukraińskich.

2-gi szwadron atakuje w konnym szyku obsadzony silnie folwark Kadubieska i szarżując od frontu i z obydwóch skrzydeł odnosi błyskawiczne zwycięstwo. Równocześnie szwadron 6 pułku ułanów zdobywa w krwawej walce dominującą pozycję na prawym skrzydle.

Do południa nieprzyjaciel został odrzucony i utracił około 600 jeńców i 200 poległych, 8 dział i 1 c. k. m.

W godzinach popołudniowych jeden z plutonów ułańskich dochodząc do Jazłowca uwalnia klasztor od rabujących w nim maruderów ukraińskich.

Zawzięte walki pod Jazłowcem toczyły się jeszcze przez dwa dni. Mimo posiłków, które nadszły Ukraińcom, zdecydowane i energiczne działania pułku, który liczył już za ledwie 200 szabel, przynoszą dalsze zwycięstwa i kończy się zupełnym odwrotem wojsk ukraińskich.

Od bitwy tej 14 pułk ułanów dostał chlubną nazwę ułanów Jazłowieckich.

Nawiązana w tych dniach walki nie między obronnymi w klasztorze zakonnicami a pułkiem ułanów Jazłowieckich nie przerwała się odtąd ani na chwilę i na tym polega urok trwałej i żywej tradycji.

Zwyczajem przyjętym w pułku i ściśle od wielu lat przestrzegany jest, że każdy oficer wstępujący do pułku odbywa pielgrzymkę do klasztoru by oddać cześć Opiekunce Klasztoru Matce Boskiej Jazłowieckiej i pokłonić się siostrzom klasztornej. Siostry Niepokalanki, z których większość pochodzi z rycerskich rodów, serdecznie odnoszą się do tej żołnierskiej gromady, którą nie rozkaz, ale

Nożycam przez prasę

NAJWAŻNIEJSZE WYBORY
ŚWIATA.

„H. K. Codziny“ poświęca artykuł wstępny polityce Stanów Zjednoczonych. Zdaniem dziennika Stany idą w kierunku aktywizmu „politycznego“ zbliżonego do epoki Wilsona. Tempo tego zbliżenia się jest jednak osłabione ze względu na bliskie wybory.

„Prez. Roosevelt ma ręce związane, a w miarę zbliżania się terminu wyborów jego aktywność polityczna zgodnie z tradycją musi maleć (aby następny nie wiązać rąk). Przeciwnicy jego prowadzą przeciwko niemu bezwzględnie kampanię, posługując się demagogią, przedstawiając go jako kandydata na dyktatora.

Jakiekolwiek jednak będą losy ustawy o neutralności, wszystko przemawia za tym, że ustawa, taka czy inna, nie przesądzi jeszcze o stanowisku Stanów w czasie wojny. Jak powiedzieliśmy — społeczeństwo amerykańskie odbywa stałą ewolucję w kierunku aktywizmu politycznego. Coraz bardziej utrwala się tam przekonanie, że bezpieczeństwo i pokój na wszystkich kontynentach jest całością niepodzielną, że poszerzenie prawa w stosunkach międzynarodowych musi być wywalczone na wszystkich kontynentach, że los Europy zadecyduje także i o losach obydwu Ameryk.

I wszyscy informatorzy, znający stosunki amerykańskie, jednogłośnie stwierdzają, że Stany w tej czy innej formie wzięłyby udział w przyszłym konflikcie europejskim, tak, jak to było i w czasie wielkiej wojny. Jeśli nie w pierwszym momencie, to w krótki czas po tym.

Świadczy o tym także ogrom sum, wydawanych dziś przez Stany na zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu, prowadzone w ogromnie przyspieszonym, można powiedzieć błyskawicznym tempie, tworzenie specjalnych funduszy wojennych, tworzenie zapasów surowcowych z Anglią na cele rezerw wojennych itd.

Spółeczeństwo amerykańskie, być może, chce zachować sobie swobodę działania na przyszłość, nie chce wiązać się już dziś ostatecznie i nieodwołalnie. Jednakże zdaje ono sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na niem za losy cywilizacji euroamerykańskiej i nie uchyli się w odpowiednim momencie od tej odpowiedzialności.

Nie ulega wątpliwości, że nadchodzące wybory w USA będą najważniejsze jakie kiedykolwiek odbyły się na świecie. Wybór republikanina mógłby bowiem osmielić front agresji. To też niewątpliwie nie tylko wyborcy amerykańscy, ale i wielkie mocarstwa rzucają na szalę walki wyborczej swoje wszystkie wpływy, mniej lub więcej zakonspirowane.

Rok 1940 będzie decydował nie tylko o losach Stanów, ale i losach całego świata. Zresztą upadek Roosevelta, względnie wyznaczenie jego poglądów, jest mało prawdopodobny. Wiza tu pary angielskiej, mile łechcąc ambicje amerykańskie utrzymała pozycje Demokratów.

ZWYCIĘSTWO SJONIZMU.

„Nasz Przegląd“ omawia decyzje

szczerą chęć przywodzi do podwoi starego zamczyska.

Dzisiaj odbywa się w Jazłowcu uroczystość szczególnie podniosła. 20 lecie bitwy pod Jazłowcem łączy się ze świętem klasztornym. Przybędzie pułk cały aby swoje święto pułkowe obchodzić na polu bitwy, u stóp klasztoru.

W tak ujętej tradycji tkwi moment szczególnej wagi, urastający w dniach dzisiejszych do symbolu.

Na ruinach odżywa wielka siła, czerpiąca swe soki żywotne z dawno minionych pokoleń.

Odżywa rycerska tradycja w myśl której żołnierz odprawia konno i zbrojno swe modły z tą szczerą i jasną prostotą, która kierując je wprost do Boskich podwoi.

Zdaje się, jakby usłyszeć się miało średniowieczne chóry, w których pienia zarakniętych zakonnie zlewają się z krótkim żołnierskim pacierzem młodych rycerzy.

Uroku dodadzą skupione u okien gromadki uśmiechniętych do żołnierskich szyków dziewcząt w mundurkach z których niejedna w tym dniu postanowi by wyjść — tylko za ułana.

Słońce — radość — gwar, wesołe ziażdzy, złączone z poważnym brzmieniem organów, tworzyć będą zapewne to tej tak niezwykle do serca wszystkich przemawiającej uroczystości.

M. L.

Walka a pogląd na świat

Wojna jest zjawiskiem odwiecznym. Formy jej ulegają zmianom w miarę rozwoju kultury, ale istota rzeczy pozostaje ta sama: rozstrzygnięcie sporu siłą. Działania tej siły w dzisiejszym rozwoju staje się coraz bardziej finezyjne i zarazem coraz bardziej potężne. Maszyna ustokrotła tę siłę. Wojna staje się walką na szyn, kierowanych przez człowieka. Ale wojnę po dawnemu wygrywa człowiek, a nie maszyna. Rola maszyny pozostaje pomocniczą. Rozstrzyga człowiek. Zachodzi pytanie: co decyduje o człowieku, o jego zdolności do zwycięstwa. Decyduje w tym pogląd na świat, będący motorem, który pcha człowieka do czynów.

Pogląd na świat, to właściwie sam cały człowiek, to wyraz najbardziej osobistych, najgłębiej sięgających cech charakteru człowieka. W poglądkomisyj mandatu, która odrzuciła tzw. „Białą Księgę“.

„LONDYN. Dzienniki londyńskie do noszą z Genewy, że komisja mandatu Ligi Narodów pięcioma głosami przeciw 2 wypowiedziała się przeciw propozycji brytyjskiej w sprawie planu palestyńskiego, uważając, że jest on niezgodny z postanowieniami mandatu. Przyjęcia propozycji brytyjskich odmówili przedstawiciele Belgii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii i Portugalii.

Za propozycjami głosowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji. LONDYN. Znany dziennikarzysta Easternman zamieszcza w dzisiejszym „Daily Herald“ szereg informacji o przebiegu ostatniej sesji Komisji Mandatowej i namiętej walce, jaka się toczyła w komisji dokoła Białej Księgi o Palestynie z 17 maja 1939 r.

Easternman potwierdza poprzednio już ogłoszone informacje o zdecydowanie negatywnym stosunku do Białej Księgi 5 członków Komisji reprezentujących Szwajcarię, Holandię, Belgię, Norwegię i Portugalie.

Członek szwajcarskiej Komisji Mandatowej prof. William Rappard ostro zaatakował Malcolma Mac Donalda za jego politykę, która zmierza do ustabilizowania Żydów jako mniejszości w Palestynie. Prof. Rappard szczególnie energicznie wystąpił przeciwko postanowieniom Białej Księgi co do uzależnienia żydowskiej imigracji do Palestyny w okresie pięcioletnim od zgody Arabów.

Norweski członek Komisji Mandatowej oświadczył, że polityka Białej Księgi obraża podstawowe zasady sprawiedliwości, musi więc wywołać oburzenie na całym świecie.

Według informacji Easternmana większość Komisji Mandatowej postanowiła podtrzymać interpretację mandatu palestyńskiego zawartą w Białej Księdze Churchilla z roku 1929.

Decyzja ta jest wygodna dla obu stron tj. i dla Anglików i dla Sjonistów. Anglia pozostaje przyjaźniarką arabskiego świata. Gniew Arabów spada powiedzmy na Norwegię (bojkot śledzi), a Żydzi będą mieli wreszcie własne państwo.

Wypadek ważny i dla polityki polskiej.

dzie na świat przejawia się to wszystko, co człowiek uważa za wartość i obowiązek. Słowem, pogląd na świat jest najwyższym typem uświadomienia sobie życia.

W każdym poglądzie na świat istnieją różne pierwiastki, a więc religijne, moralne, polityczne, społeczne, estetyczne itp. Istnieją też i pierwiastki militarne. Im pełniejszy jest pogląd na świat, tym większe znaczenie nie uzyskują militarne pierwiastki. Im bowiem głębiej kto patrzy na życie, tym lepiej widzi, jaką rolę odgrywa w życiu walka. Jest ona zasadą twórczą, powołującą do życia nowe jego postacie. Wszystko bowiem jest walką: albo walką wewnętrzną w nas głębokim duchowym konfliktem, czy rozterką, albo walką, toczoną z przyrodą w celu opanowania jej i przystosowania do naszych potrzeb, albo też walką ludzi ze sobą o życie i władzę. Walka tkwi w istocie wszelkich procesów życiowych, stanowiąc istotę samego życia. Praca też jest walką, bo jest pokonywaniem oporów. Walką jest również twórczość. Walką jest przyjaźń, a nawet miłość. I dla tego pierwiastki militarne mają ogromne znaczenie światopoglądowe.

Pierwiastki militarne pozwalają ujmować życie pełniej, a nade wszystko pozwalają dynamicznie działać. Można powiedzieć, że tworzą one ognisko aktywizujące pogląd na świat. Pozwalają więc człowiekowi wypowiadać się w czynach, a przecież czyn jest najlepszym świadectwem prawdy. Istotnie bowiem prawda w pełni utwierdza się tylko przez działanie. Słowa są tylko dźwiękiem bez znaczenia. Czyn — stwierdzającym faktem.

Jeśli więc zastanowimy się głębiej nad sprawą, to dojdziemy do wniosku, że pierwiastki militarne uświadomione sobie i rozwinięte, jako istotna i ważna część poglądu na świat uzbrajają i hartują człowieka i narody duchowo, że uczą je tej zasadniczej prawdy o konieczności walki, jako zasady twórczej i że wreszcie czynią z nich istoty aktywne, dynamiczne i twarde, umiające rozbić opór ludzi i rzeczy.

Dlatego też każdy z nas musi prze myśleć głęboko to zagadnienie militarnych pierwiastków poglądu na świat, aby móc stać się pełnym i twórczym synem własnego Narodu.



Pół żartem, pół serio

Aktualne trawestacje z Krasickiego

„DĄB I DYNIA“.

Kiedy czas odpowiedni do przechwałek nastąpił, zapytał Włoch Francuza, jak też długo wzrastał „Lat tysiąc“. „Jam w sto stał się takim, jak mnie widzisz“ Włoch odrzekł — A Francuz: „Próżno ze mnie szycisz“. Poleżnyś, prawda, napozór, napozór też słyniesz, Lecz, jakieś prędko urosł, tak też prędko zginiesz.

„TALAR I CZERWONY ZŁOTY“.

Niemiec, zwierzcnię postacią swoją okazały, Gardził sąsiadem wschodnim, dlatego, że mały, Lecz gdy spytano Anglika, ten nie parzył miary Wybrał sobie Polaka, choć mały, lecz jary.

„OWIECZKA I PASTERZ“.

Mówiąc Hitler do Czecha nad tym się rozwodził Jak wiele myśli o tym, by Czechem dogodził, Jak dużo go to kosztuje, ile prac ponosi. „Bóg zapłać“ rzekł Czech na to. Ale kto cię prosił?”

„LIS I OSIÓŁ“.

Zalił się Niemiec Polsce, że przyjaźnił mało, A z tych, co byli dotąd, jeszcze mniej zostało, „Sameś sobie w tym winien“ — rzekł mu Polak na to, „Jakaś sobie zgotował, obchodzić się z zapląta. Głupi ten co wniósł w przyjaźń z łotrem się ośmiela, Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela“.

Bogdan Zaborowski.

Z wyborów do rad gminnych

Każda nowa ordynacja wyborcza zawiera wiele zmian, staje się przez to ciekawsze i zmusza wyborcę do czynnego zainteresowania się nią.

Głównym, a zarazem najciekawszym punktem nowej ordynacji wyborczej z dn. 21 lipca 1938 r. jest to, że głosuje się obecnie nie ma listy, lecz na osoby. Powoduje to niemal stu procentową frekwencję wyborców i duże przez nich zaciekawienie techniką wyborczą. Stąd też rozpoczniemy nasz „reportaż“.

Ku gminie ciągną radni gromadcy, jak na odpust. Ma ich przybyć około 400 osób. Każdy śpieszy na godz. 9, gdyż wie już z doświadczenia, że punktualność na wyborach jest sumiennie przestrzegana.

Przewodniczący wyborów na widok tłumy ludzi marszczy czoło i drapie się za uchem, gdyż w całym miasteczku nie ma sali, która zmieściłaby 400 osób.

— A może na polu odbyć głosowanie, radzi przewodniczącemu jeden z członków komisji wyborczej.

— Ma pan rację, bo w taki upał udujemy się w tej klatce, ale, zobaczymy, czy nie sprzeciwiają się temu przepisy — rzecze przewodniczący.

Wertują materiały wyborczy i sprzeciwów nie znajdują, właściwie, nic na ten temat nie ma w przepisach.

— Ale jak lunie deszcz, to co wtedy, albo, jak wiatr uniesie papierki wyborcze, wtrąca kłos z komisji.

— Przewodniczący: Deszczu nie będzie, bo specjalnie słuchałem dzisiaj komunikatu meteorologicznego w radio, a papierki zaś przyćmiemy kamieniami.

W rezulacie stołów z okale wyborcze go nie wynoszone. Tłum zaległ podwórzu i czeka na instrukcje.

Zegar wybija godz. 9. Na ganek wyszła komisja wyborcza i poczęła sprawdzać obecność wyborców. Odczytywanie ich rozpoczęł sam przewodniczący, ale już po pierwszej setce dostał chryпки i powierzył dalsze sprawdzanie obecności członkom komisji.

— Ciszej panowie, bo chrypnemy i zaraz nas zahranie, oznajmia tłumowi członek komisji.

— Mchał Dudar, proszę się odzywać.

— On jest, ale gdzieś wyszedł.

— On w odchódku, o już idzie, no prendzej, panie Dudar, wywołują pana, a...

— Jestem, jestem, odzywa się donośnym głosem pan Dudar.

Po stwierdzeniu obecności wyborców odbyło się składanie list na radnych gminnych, które po sprawdzeniu przez komisję wywieszono do publicznego przeglądu. Listy te zawierały w niektórych gminach 160 kandydatów, nie łatwo więc było wybrać z nich 20 radnych. Oto fragmenty z rozmówek na ten temat.

— Ja kty myślisz, Pietruk, kogo wypiszę na karteluszkach i wrzucim potem do urny.

W LITWIE ogłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kannas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas Prenumerata miesięczna 5 litów

W Polsce maleją koszty utrzymania

Koszty utrzymania w Polsce w maju r. b. w stosunku do maja 1938 roku utrzymały się na prawie niezmiennym poziomie, bo znalazły o 0,1 proc. Są one stosunkowo niższe, niż w wielu innych krajach. Koszty utrzymania w Anglii, Belgii, Stanach Zjednoczonych A. P., na Węgrzech uległy zmniejszeniu, we wszystkich innych państwach natomiast bądź to podniosły się, bądź też utrzymały się na zeszłoroczym poziomie.

G. U. S. ogłosił dane dotyczące kosztów utrzymania szeregu państw w maju b. r. w porównaniu z majem 1938. Poniżej podajemy wskaźniki kosztów utrzymania z ma-

ja r. b. przy podstawie rok 1928 = 100 (w nawiasach cyfry z maja 1938 r.): Polska (Warszawa) 60,9 (61,0), Anglia (509 miast) 92,2 (93,4), Belgia (59 miast) 95,6 (97,1), Czechy i Morawy (Praga) 108,4 (99,6), Estonia (Tallin) 98,2 (97,3), Gdańsk 98,3 (98,2), Japonia (Tokio) 117,8 (107,3), Jugosławia (Belgrad) 89,0 (88,5), Łotwa (104 miasta) 56,6 (55,8), Łotwa (Ryga, przy podstawie rok 1930 = 100) 88,0 (86,0), Niemcy (72 miasta) 83,1 (83,0), Norwegia (31 miast) 98,8 (98,8), Stany Zjednoczone A. P. (51 miast) 85,1 (84,5), Węgry (Budapeszt) 86,4 (89,3), Włochy (50 miast) 103,6 (100,3).

M-me Tabou's w roli „Kriegshätzerin“

Atak prasy niemieckiej na słynną dziennikarkę francuską

BERLIN, (Obsl. Sp.). Prasa niemiecka podniosła alarm w związku z podaną przez Niemieckie Biuro Informacyjne wiadomością o tym, że słynna dziennikarka francuska, madame Tabouis, która wstąpiła się swymi rewelacjami, odśladającymi plany niemieckie w Europie i Azji — została rzekomo zaangażowana przez departament propagandy angielskiego mi-

nisterstwa spraw zagranicznych.

Ma ona prowadzić angielską propagandę radiową dla zagranicy.

Dzienniki niemieckie nie szczędzą ostrych słów ani Anglii, ani zniechęconej dziennikarce francuskiej, którą prasa niemiecka nazywa nie inaczej jak „Kriegshätzerin“ (podżegacz wojny).

— Czort ich wie, skąd tyle wypisano, ze wszystkich znam dobrze 7, a gdzie jeszcze 13 ich nabrać, bo ja obłożo podatkami to przyjdzie się tedy gospodarce porucić.

— Pójdziem do tamtej wo grupy, oni cości wypisują.

— A ten Wicka, przezwany Łabukom, myśla co dobry bendzie. Małorolny okarałny, dobrze piśmienny, słowem — podchodzący.

— Coś ty, oszalał, ci co, Łabuka do rady gminnowej wybierać. Tedy, bracie, żonka jego rozmawiać z nami nie zechce. Małorolny, to tak, ale nie taki już okarałny. A pamientas, w zapreszły rok na Stefankiej siedział.

— Co siedział, to nie ważne, za las kuźdyn z nas siedział, a tyś nie siedział? — Siedział, ale niesprawiedliwie, bo gajowy był mnie po złości podawszy, co ja znaczy się, jemu dzień dobry nie mówia.

— Rzuć tą gawenda, lepiej kilka radnych wybierzem, a to pora głosować przychodzi.

— Chłopcy, na tego z Rahoży nie głosujcie, on za 3 lata podatków nieo placiwszy, szarowarku nie odrębivszy i nie widomo skond on tu za ziencia przyszedzcy.

— No a Michał Saroko?

— Ten nic sobie człowieczek. W tym roku budynki poprawił i chleba na przednółku ma, do tego i poradzi drugiemu w biedzie.

— Prawda dziadka mówi, jak mnie wo, byli te akcyzniki para kalifików tytulinu naszedzcy, to dlatego Michaśka apelacja złożył i oprudał się ja tedy. Albosz z to zapalniczko ile ja biedy miał.

— No to piszmy jego.

— Widomo.

— Tyło, ci on boryszu postawi posły wyborów.

— Postawi, nie postawi, a wybierzem go i dosyć.

— Tego Katruczka dawajcie skreślim, on jakisni nastawujący się, do tego marny gospodarz, tyło w aczko gra i od polityry nie odkazuje się.

— Tak, tak, skreślić, a wstawić na tą miejscy Jurkucia z Babiliszek, to porzondny obywał.

— Racja, on w gminie potrzebny.

— No tak zliczcie „ile już mamy“

— 18.

— Iszcze 2.

— Dawajcie poradzim się tamtych wo.

— Po co oni, im tyło dzieci uczyć.

— Nie, chłopcy, tak nie mówicie, uczyciel w radzie gminnowej dużo może zrobić.

— Może, to może, ale 2 zadużo, i wystarczy.

— Niechaj bendzie 1.

— To kogo na tego 20?

— Chłopcy, aż my przepuścili Cypriana z Żabiałojców. Stary radny, bywszy wójt, no i w starej radzie ławnik przychodzie się.

— A dość im gminnować, niechaj drugie posłużo, obaczmy tedy jak lepiej.

Późno już było na zegarze, kiedy ogłoszono wyniki wyborów, obfitujące w różne niespodzianki.

Najważniejsze chyba te, że „przewalili się stare asy gminnowe“.

Jan Hopko.

Akcja budowlano-terenowa Banku Gospodarstwa Krajowego

W działalności Banku Gospodarstwa Krajowego jedno z pierwszych miejsc zajmuje pomoc finansowa udzielana budownictwu mieszkaniowemu. Akcja popierania ruchu budowlanego przyczynia się nie tylko do poprawy warunków mieszkaniowych w Polsce, lecz wywiera również dodatni wpływ na przebieg koniunktury, wpływając na ożywienie produkcji i obrotów w wielu dziedzinach przemysłu związanego z ruchem budowlanym.

Myślą przewodnią kredytowej działalności Banku jest pobudzenie i wzmacnianie inicjatywy prywatnej, a zwłaszcza

DROBNYCH KAPITALISTÓW, do lokaty swych oszczędności w budownictwie. Obok tych przesłanek o charakterze ogólnogospodarczym — punkt ciężkości pomocy finansowej Banku spoczywa na popieraniu budowy mieszkań małych, których brak daje się w Polsce silnie odczuwać. W związku z tym specjalną uwagę zwrócono w ostatnich latach na konieczność dostarczenia takich mieszkań warstwom robotniczym i niżej uposażonym pracownikom umysłowym. Na ten cel stworzone zostały specjalne kontyngenty kredytów budowlanych, które rozprawdane są za pośrednictwem powołanego do życia w 1934 r. Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Podobnie rozwiązana została sprawa pomocy finansowej dla budownictwa wiejskiego, przy czym rozprawdaniem tych kredytów zajmuje się Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

Na terenie województwa śląskiego finansowanie budownictwa mieszkaniowego odbywa się ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego, który znajduje się w administracji Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach

Obok rozdziału kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również akcję terenową, mającą na celu finansowanie urządzeń terenów przeznaczonych pod budowę oraz pomiarów i planów zabudowy miast, tudzież akcję popierania budownictwa w miejscowościach klimatycznie - uzdrowiskowych, budownictwa dla celów handlowych i rzemieślniczych oraz budownictwa garażowego.

Na prowadzoną w nakreślonych wyżej ramach akcję budowlano-terenową w 1938 r. dysponował Bank ogólną sumą

50,3 MIL. ZŁOTYCH

z następujących źródeł:

- 1) Państwowy Bank Budowlany:
 - a) na drobne budownictwo mieszkaniowe, blokowe i remonty domów starych 28,5 mil. zł;
 - b) na budownictwo w miejscowościach klimatycznie - uzdrowiskowych 0,5 mil. zł,
 - c) na akcję terenową i plany zabudowy miast 2,0 mil. zł,
- 2) Fundusz Pracy na budownictwo robotnicze z akcji T. O. R. 12,0 mil. zł.
- 3) Lokaty specjalne na budowę garaży i budownictwo wiejskie 7,3 m. zł

Razem 50,3 mil. zł

W zakresie normalnego budownictwa miejskiego z kontyngentu w wysokości 28,5 mil. zł, przeznaczonego na budownictwo drobne i blokowe oraz na remonty starych domów, przyznał Bank 3.257 pożyczek na sumę 27,3 mil. zł, w czym na remonty 1,2 mil. zł. Poza tym z pozostałości Funduszu Budowlanego z lat ubiegłych przyznał Bank dalszych 409 pożyczek na sumę 477 tys. zł oraz kredytów dla miejscowości klimatycznie - uzdrowiskowych w wysokości 421 tys. zł. W uzupełnieniu zaś akcji z P. F. B. udzielonych zostało ponadto z własnych funduszy Banku 129 nowych pożyczek na kwotę 970 tys. zł.

W globalnej sumie rozprawdanych kredytów budowlanych party cyowały: osoby prywatne na 93,7 proc., spółdzielnie 0,5 proc., instytucje społeczne 4,8 proc oraz gminy 1 proc. Udział kredytów Banku w ogólnych kosztach budowy finansowanych w r. 1938 domów wynosił przeciętnie 22,3 proc, co potwierdza wysoki udział kapitałów prywatnych w kosztach budowy.

Od początku swej akcji kredytowo-budowlanej Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił do końca 1938 r. pożyczek budowlanych na łączną sumę

OKOŁO 744 MIL. ZŁ.

przy pomocy których sfinansowano budowę blisko 400 tysięcy izb. Mieszkania zaliczone w myśl ustawy o rozbudowie miast do mieszkań ma-

łych (do 4 izb łącznie z kuchnią) stanowią 92,1 proc. ogólnej liczby wybudowanych pomieszczeń, co jest do wodem, że Bank popierał przede wszystkim budowę mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Budownictwo robotnicze prowadzone za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych dostarczyło w 1938 r. przy 12 mil. zł przyznanych pożyczek 4 191 nowych izb. Ogółem od początku akcji T. O. R. wybudowano 8.993 mieszkań o 16.692 izbach. Na budownictwo wiejskie rozprawdzono w ostatnim roku za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 6,3 mil. zł. Na budowę garaży łącznie z wykorzystanym kontyngentem z roku ubiegłego udzielono pożyczek na sumę ok 1 i pół miliona złotych, przy pomocy których wybudowano 30 garaży, zawierających 1.263 pomieszczenia dla samochodów osobowych. W zakresie finansowania budownictwa dla celów handlowych i rzemieślniczych na ziemiach wschodnich przyznał Bank w roku sprawozdawczym 18 pożyczek na sumę 412 tys. zł.

Na akcję terenową przeznaczył Bank w ubiegłym roku około 2 mil. zł, z czego 1 i pół mil. zł na urządzenie terenów, zaś 468 tys. zł na sfinansowanie pomiarów i planów zabudowania miast. Wreszcie niektórym gminom miejskim Bank ułatwił zakup gruntów budowlanych przez przyznanie pożyczek na ten cel w wysokości 590 tys. zł z funduszy uzyskanych z wpływów ze sprzedaży i dzierżaw terenów państwowych.

Na obszarze województwa śląskiego Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach rozprawdził ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego nowych pożyczek budowlanych na sumę 5,8 mil. zł, wskutek czego ogólna suma wypłaconych od początku akcji z tego funduszu kredytów budowlanych wzrosła do prawie 60 mil. złotych.

Działalność kredytowo - budowlaną prowadzoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego cechuje zwłaszcza w ostatnich latach ześrodkowanie głównego wysiłku na budowie mieszkań małych, których brak jest odczuwany we wszystkich większych miastach. Zasada ta znalazła zastosowanie zwłaszcza w bieżącym sezonie budowlanym, w którym pomoc finansowa z Państwowego Funduszu Budowlanego została prawie w całości przeznaczona dla budownictwa tego typu mieszkań.

DRUSKIENIKI

NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy

SOLANKA
BOROWINA
INHALATORIUM
SOLARIUM

Sezon od 15 maja do 1 października.

Informacje:

Komisja Zdrojowa w Druskienkach
Zw. Uzdrowisk Polskich w Warszawie



Nowe drogi i mosty w pow. wołkowyskim i grodzieńskim

W dniu 6 lipca rb. w powiatach wołkowyskim i grodzieńskim odbyły się uroczystości otwarcia nowowbudowanych dróg i mostu żelaznego, a mianowicie: drogi wojewódzkiej Wołkowysk — Mosty, mostu żelaznego przez rzekę Niemen w Mostach oraz drogi powiatowej Grodno — Druskieniki.

Budowa mostu na Niemnie została rozpoczęta w roku 1937 i trwała dwa lata. Długość mostu wynosi 253 mtr, koszt budowy 1.098 tys. złotych. Na uroczystości otwarcia i poświęcenia przybył p. wiceminister komunikacji Piasecki, wicedyrektor departamentu inż. Gajkiewicz, wojewoda białostocki Ostaszewski, wicedyrektor Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Szlachtowski, nac. wydz. komunik. woj. białostockiego inż. Stankiewicz oraz starostowie wołkowyski — p. Malinowski, grodzieński — p. Walicki, białostocki grodzki — p. Matlak, białostocki powiatowy p. Szagon

i augustowski — Aleksandrowicz.

Na zakończenie uroczystości odbyło się poświęcenie koszar - schroniska - Rajgród - koło Druskienik oraz poświęcenie głazu pamiątkowego pod Druskienkami, a następnie zwiedzenie domu Marszałka Piłsudskiego w Druskienkach, gdzie obecni wpisali się do księgi pamiątkowej.

Pamięci autora „Obrazów litewskich” i innych zasłużonych kulturze narodowej Chodźków

Szczęśliwym posiadaczem Dzieł wietni w starej Oszmiańskiej, w której właśnie przyszedł na świat znakomity gawędziarz Ignacy Chodźko został obecnie jeden z wysoce zasłużonych działaczy kulturalnych wileńskich. Ten ostatni ma wkrótce przystąpić do ufundowania w Dzieł wietni Domu Ludowego oraz założenia w osobnym lamusie skromnego muzeum pamiątek po Ignacym Chodźce, a być może i innych pisarzy i wydawców polskich, którzy się urodzili już to w miejscowych Krzywiczach, Oboorku itd. Myśl piękna — oby znalazła naśladowców w rzeźnanej ziemi Oszmiańskiej, w której naprzykład urodził się znany poeta i dramaturg — Antoni-Edward Odyniec. Aczkolwiek Giejustyny, gdzie przyszedł na świat A. E. Odyniec nie jest obecnie niestety własnością rodzinną, to jednak posiadacz tych dóbr gdzie zamieszkują najbliżsi krewni Odyńca i gdzie jak wiem przechowują się nieuporządkowane rękopisy i inne pamiątki po naszym poecie — mogła by tam powstać domowa muzea. W miejscu urodzenia autora Pamiętników kwartarza i Dworku na Antokolu już gromadzone są nie tylko dzieła Chodźki i inne druki, dotyczące prac Jego, ale rękopisy odnośnie, a wśród zabytków również meble, które niegdyś były własnością pisarza. — Chodźkom poświęcił doskonały Słownik biograficzny Akademii Umiejętności szereg wartościowych biografii a wśród nich dominują imiona twle zasłużonego oświeceniowego Jana Chodźki, dalej słynnego publicysty i wydawcy paryskiego Leonarda Chodźki, następnie Dominika Chodźki, wydawcy i cejonego biografu, Józefa Chodźki, uczonego geodezisty, wreszcie Michała Chodźki, poety, zmarłego w 1879 roku. Omalżem nie zapomnieć nadmienić jeszcze o Aleksandrze Chodźce, utalentowanym poecie i orientaliście, przyjacielu Adama Mickiewicza.

Wśród pomienionych członków rodu Chodźków — to wychowawcy dawnego Uniwersytetu Wileńskiego, przy tym Filareci i działacze ruchów powstaniowych w kraju. Chybaż ród ów zasłużył na uczczenie ich pamięci z skarbnicą zebranych po nich pamiątek. Uz.

Święto Ułanów Zaniemeńskich

Dziś stacjonujący w Wilnie pułk Ułanów Zaniemeńskich obchodzi swe doroczne święto pułkowe.

Wczoraj pułk udał się na Rosę. Następnie odbył się apel poległych.

W programie dnia dzisiejszego przewidziane jest m. in. nabożeństwo, defilada pułku oraz wspólny obiad żołnierski.

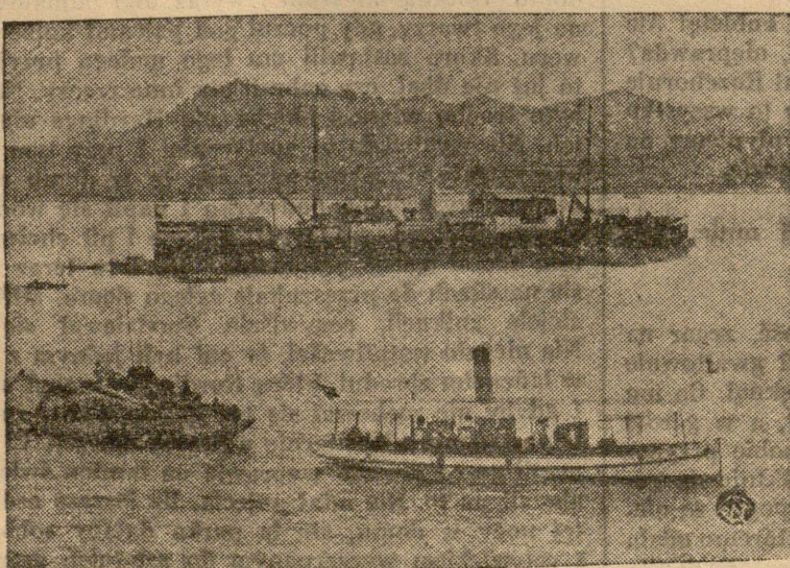
Czy tartaki staną?

Jak już donosiliśmy, w tartakach wileńskich wynikł zatarg na tle wypowiedzenia przez robotników umowy zbiorowej.

Robotnicy żądają podwyższenia dotychczasowych zarobków o 10 procent.

Pracodawcy wysunęli żądanie zmniejszenia zarobków o 20 procent.

Dookoła konfliktu japońsko-angielskiego na Dalekim Wschodzie



Ogólny widok na port Swatow.

Zapasy w spżarce

ututem w walce orężnej

Gospodarstwo domowe, jeżeli ma być dobrze i oszczędnie prowadzone, nie może obejść bez pewnego planu. W gospodarstwie wiejskim, zużywającym plody własnej produkcji i hodowli, planowość ta nasuwa się sama przez się, bo chodzi w niej o przeżycie od zbiorów do zbiorów. Ludność miejska natomiast nie lubi pod tym względem robić przewidywań, licząc w normalnych czasach na to, że na rynku znajdzie w dowolnych ilościach wszystko co może potrzebować. Ale nawet w najnormalniejszych czasach oszczędna i przewidująca gospodarka polega na

tym, aby gromadzić zapasy pewnych artykułów żywnościowych wtedy, gdy one są najtańsze, aby je wykorzystać w okresie, w którym będą one droższe. Dotyczy to oczywiście artykułów, które się dają dłużej bez szkody dla swej jakości przechowywać.

Zyjemy w czasach, w których liczymy się ciągle z możliwością wojny. Staramy się być do niej pod każdym względem przygotowani. Powinniśmy zatem i w naszym gospodarstwie domowym pomyśleć o tym, co w tym kierunku zrobić trzeba.

Nasze województwa północno - wschodnie wielu artykułów nie produkują. Sól, cukier, mąka pszenna, w niektórych latach i żytnia, fasola i niektóre rodzaje kasz wprowadzane są z innych części kraju. W wypadku wojny liczyć się trzeba z tym, że normalny dowód tych artykułów może napotkać na pewne trudności wskutek wykorzystania kolei pod transporty wojskowe i zmniejszenia się taboru samochodowego wykorzystywanego przez ludność cywilną. Tu i ówdzie w miastach nastąpić może brak tych artykułów z jakim dowóz ich w warunkach wojennych zostanie uregulowany i zapewniony. Na ten wypadek poczynienie pewnych zapasów jest wskazane.

Ilość tych zapasów nie potrzebuje być wielka. W naszej, wybitnie rolniczej części kraju niedostateczny dowóz z okolic podmiejskich artykułów rolniczych i hodowlanych jak jarzyn, ziemniaków, nabiału, mięsa i tłuszczów nie będzie się zbytnio

odczuwać. Istnienie jednak pewnych zapasów u ludności miejskiej wpłynie hamująco na zwyczaj cen. Natomiast zapas tych artykułów, które sprowadzane są z innych części kraju, pozwoli nam nie odczuwać braków jakie chwilowo mogą nastąpić. Na te artykuły należałoby zatem główny położyć nacisk.

Oto z czego mniej więcej składać się powinien taki zapas kilkutygodniowy dla rodziny miejskiej, złożonej z 3—4 osób:

- 1/2 kg suszonych grzybów.
- 5 kg masła solonego lub topionego.
- 5 kg smalcu.
- Po 5 kg fasoli, makaronu i różnego rodzaju kasz.
- 30 kg mąki pszennej.
- 10 kg cukru.
- 2 kg soli.
- 3 butelki octu.

Zwrócić należy uwagę na należyte przechowanie tych artykułów w pomieszczeniu chłodnym, suchym, przewiewnym, aby uniknąć ich zepsucia. Tłuszcze zabaz pieczyć od światła i ciepła.

Nie zapominać należy o przetworach owocowych, zawierających wiatminy, jak sokach pomidorowym, żurawinowym, szczawiu solonym w butelkach, kapuście kiszzonej itp. Warto również pomyśleć o opale (węgiel).

Doskonale przechować się dadzą wyroby naszych bekoniarzy w puszkach, jak paszety, szynki, boczek itp.

Dobra i przewidująca gospodyni uczy ni trafny wybór w ramach swego budżetu.

Ka.

NAJDOSKONALSZE ROWERY

„Sep” i „Jaskółka”

Państwowej Wytwórni Uzbrojenia Na częścicach krajowych i zagraniczn.

poleca

S. GIERASIMOWICZ

Baranowicze, Mickiewicza 5, tel. 281

Skład: Szeptyckiego 68-a

Chmielewski o boksie amerykańskim i o sobie

„Gazeta Polska“ zamieszcza korespondencję własną z Nowego Jorku o Chmielewskim.

Odwiedziłem Chmielewskiego w Bostonie jeszcze przed jego walką z Lou-Brouillardem. Jednym z pierwszych moich pytań było:

— Kogo się pan najbardziej obawia w Ameryce?

Byłem przekonany, że usłyszę odpowiedź — „Brouillarda“. Ale Chmielewski nie wspominał ani słowem o Kanadyjczyku.

— Najgroźniejszy jest Apostoli. Nie wątpię, że jest moim wrogiem Nr 1, bo ten chłop mocno bije i zna się na technice, mówi Chmielewski.

— Jakiż A inni bokserzy amerykańscy nie są dobrymi technikami?

Chmielewski krzywi się od ucha do ucha.

— Technika... technika jest tu sprawą drugorzędą. Najważniejsze żeby dobrze walić i ciągle atakować. A jak się człowiek dostanie w zwarcie — to trzeba bić przeciwnika po bokach tak jakby się chciało z niego duszę wyrzucić.

Gdy żęmy sobie tak gawędzili z Chmielewskim, przypomniała mi się rozmowa którą przeprowadziłem z Chomą na pokładzie motorowca „Pilsudskiego“.

Wielki ten chłopak tak mówił:

— Ja tak często jestem w Nowym Jorku i bywam na wielu meczach, że poznałem różne tajniki boksu amerykańskiego. Niech pan mi wierzy, pięściarstwo amerykańskie — to cyrk! Oczywiście trzeba się bić na serio, ale reżyseria to grunt. A ona polega na waleniu i jeszcze raz waleniu. Jak ktoś jest zgrabny, silny i ma twarz podobną do człowieka — to zawsze może sporo dolarów zarobić na ringach amerykańskich.

Ale powróćmy do Chmielewskiego. A więc, nie ma on wielkiego respektu dla sztuki pięściarstwa amerykańskiego.

— Ja się w Stanach Zjednoczonych nauczyłem tylko bardzo wielu sztuczek, które są niezbędne dla zawodowców. Trzeba wiedzieć kiedy przytrzymać przeciwnika aby sędzia nie zauważył, kiedy go trzeba odepchnąć itp. Tego rodzaju przestępstwa są zresztą tolerowane na najlepszych ringach.

— A zatem nasi bokserzy amatorzy z powodzeniem mogliby walczyć na ringach amerykańskich. Są przecież dobrymi technikami, a bić też umieją?

— No, nie przesadzajmy! Trzeba mieć dużo gazu, serca do walki i silnie bić. Owszem, taki Czortek czy Kolczyński mogliby tu zrobić karierę. Po za nimi jednak nie widzę kandydatów na zawodowców. Weźmy na przykład Szymurę. Jest on zbyt flegmatyczny aby porwać publiczność amerykańską.

— A Rotholc?

— Tak, ten mały bokser, pełen zjadłości, mógłby tu coś zdziałać, ale... Wagi musze i kogucie są niemal zupełnie ignorowane w USA. Taki bokser nie może zarobić dużo pieniędzy. Najgorszy patałach w wadze ciężkiej otrzyma za mecz więcej dolarów niż najlepsza mucha.

— A pańskie walki mają powodzenie?

— Tak, zdobyłem sobie publiczność, która mnie polubiła. Za ostatnie mecze otrzymywałem po 350 dolarów netto.

Ale pewnie musiał pan płacić za trening, a partnerzy sparrinkowi kosztują drogę w Ameryce?

— Nic podobnego! Wszystkie koszty ponosi Cytaniewicz. Proszę pana, wam się tam zdaje w Polsce, że mnie tu szukali, ale ja znów taki naiwny nie jestem. Nauczyłem się wiele, nabrałem doświadczenie inie dam się wystrychnąć na dudka. Jeśli nawet nie mam zakontraktowanej walki, to menażer musi mi płacić miesięcznie 100 dolarów.

W tym miejscu trzeba wspomnieć, że Chmiel żyje w Ameryce bardzo skromnie i oszczędnie. Jada w restauracjach polskich i wydaje na swoje utrzymanie minimalne kwoty.

Jak twierdzi, odłożył nawet już trochę dolarów i ma nadzieję, że nie za długo zbierze sobie małą kapitalik.

— Wkrótce będzie lepiej, gdy otrzymam procenty od kasy. Pierwszą taką walką będzie spotkanie z Brouillardem.

— Pan już pewnie chciałby się wydosłać na szerokie wody? Cytaniewicz projektuje na jesień mecze w Modison Square Garden. W Nowym Jorku będzie pan mógł więcej zarabiać.

— Jeśli mam być szczerzy, to znów tak bardzo się nie „palę“ do Nowego Jorku. Przyzwyczaiłem się do Bostonu, tu mam już wielu przyjaciół. Mieszkanie i trenowanie w takim piekle jakim jest Nowy Jork, nie można zaliczać do rozkoszy. Jeśli jednak zajdzie potrzeba, trzeba będzie się na to zgodzić. W każdym razie nie mam najmniejszego zamiaru robić błyskawicznej kariery i narażać zdrowie kosztem dolarów. Gdybym nawet walczył w Nowym Jorku, to w Bostonie i okolicach mam zawsze zapewnione spotkania, gdyż tu zdobyłem popularność.

Według otrzymanych z Ameryki wiadomości w niedalekiej przyszłości odbędzie się walka rewanżowa pomiędzy Brouillardem a Chmielewskim. Pierwszy mecz miał miejsce w Worcester, rodzinnym mieście Brouillarda. Publiczność, której zebrało się około 10.000, bynajmniej nie sympatyzowała z Kanadyjczykiem, a raczej oklaskiwała Polaka.

Brouillard walczył nieczysto i dzięki faulom kilka razy udało mu się uniknąć niebezpieczeństwa. Tak np. w 2, 4 i 6-jej rundach otrzymał tak póżne ciosy od Chmielewskiego, że zapał w pół Polaka i w ten sposób sparaliżował jego ruchy — aż doszedł do siebie. Sędzia na to nie reagował, ale publiczność gwizdała i ostateczny wyrok przyjęła z niezadowoleniem.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Bostonie — a więc niemal „rodzinnym“ mieście Chmielewskiego. W Worcester Kanadyjczyk walczył z nadwagą i znajdował się właściwie w kategorii półciężkiej. Ważył o prawie 4 kg więcej niż Polak. Podobny wypadek już niepowtórzy się w Bostonie.

W Pucku — zakończenie kajakowych mistrzostw Polski.

W Grudziądzu — wielkie ogólnopolskie regaty wioślarskie.

W Gdyni — międzynarodowe wyścigi motocyklowe na ulicach miasta.

Za granicą:

W Kopenhadze — międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem Polaków.

W Rydze — Hebda i Kończak na mistrzostwach Łotwy.

Polskie jachty biorą ponadto udział w regatach „Round Gotland“.

W Wilnie

Program dzisiejszych imprez sportowych w Wilnie przedstawia się następująco: O godz. 10 na basenie pływackim na Wilii odbywać się będą międzyklubowe zawody pływackie o nagrodę Kierownika Okręgowego Ośrodka WF w Wilnie kpt. Janusza Żmudzińskiego. W zawodach tych udział wezmą wszyscy najlepsi pływacy Wilna.

Od godz. 7 rano trwać będzie aż do godz. 19 min. 30 wielki propagandowy „raid“ motocyklowy zorganizowany przez Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów. Start i meta raidu mieścić się będzie na placu im. Marszałka Piłsudskiego. W raidzie udział bierze przeszło 20 zawodników. Trasa raidu prowadzi z Wilna przez: Święciany, Hoduciszki, Postawy, Narocz, Michaliszki do Wilna.

Dzisiaj piłkarze WKS Śmigły rozegrają mecz o wejście do Ligi w Grodnie z miejscowym WKS Grodno.

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

W Warszawie:

Na boisku Syreny mecz o wejście do ligi okręgowej Syrena — Czarni.

W Starochowicach mecz o wejście do Ligi Państwowej SKS Starochovice — Gryf Toruń.

W Strudzie trzy propagandowe wyścigi kolarskie Drukarza i Elektryczności na 110, 75 i 50 km.

Na Okęciu wyścig kolarski na 100 km o puchar PZInz.

Na prowincji:

W Krakowie nadzwyczajny walny zjazd PZInz, mecz ligowy Garbarnia Union Touring oraz mecz o wejście do ligi Fablok — Śląsk.

W Łodzi — eliminacyjne zawody kolarskie na torze o mistrzostwo Polski.

W Katowicach — mecz piłki wodnej Giszowice — AZS i mistrzostwa pływackie Śląska klasy II.

W Ostrowcu — mecz piłki wodnej KSZO — Legia.

We Lwowie — mecz pływacki Lwów — Kraków.

W Grodnie — mecz o wejście do ligi WKS Grodno — WKS Śmigły.

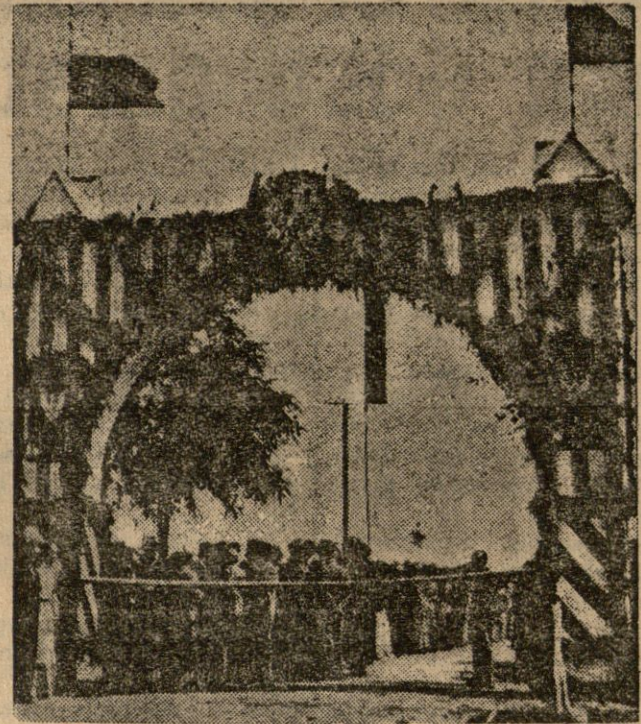
W Drohobyczu — mecz o wejście do ligi Junak — Strzelec.

W Łucku — mecz o wejście do ligi PKS — Unia Lublin.

W Poznaniu — zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych Polski i mecz o wejście do ligi Legia — ŁKS.

W Juracie — ogólnopolski turniej tenisowy.

Otwarcie nowej szosy wojewódzkiej



Fragment z otwarcia nowej szosy, wiodącej do Mostów.

Wi ślarze polscy w Kopenhadze

Samolotem do Gdyni i dalej do Kopenhagi wyjechali na regaty międzynarodowe wioślarze polscy, a mianowicie:

Do biegu jedynek — Reiff (Frit-hiof).

Do biegu dwójek ze sternikiem — Kuryłowicz, Manitius, sternik Końca.

Do biegu dwójek bez sternika — Kuryłowicz, Manitius

Ponadto, jeśli Verey zdąży przylecieć z Londynu do Kopenhagi, wówczas weźmie on udział w biegu dwójek podwójnych wraz z Ustupskim. Ten ostatni wyjechał razem z drużyną do Kopenhagi.

Wioślarom naszym towarzysząc członkowie zarządu PZTW, inż. Łoń i inż. Sporny oraz kapitan związkowy Długoszowski.

Kary na graczy ligowych

W wyniku znanych wypadków lwowskich na meczu Pogoń — AKS oraz szeregu incydentów, jakie miały miejsce w ostatnich meczach ligowych w Polsce, Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN postanowił ukarać szereg piłkarzy ligowych dyskwalifikacją na różne okresy czasu od 1 tygodnia do 6 miesięcy. Wśród ukaranych znajdują się piłkarze: Peterek, Lemiszko, Niechciol, Joks, Kisieliński, Piątek, Kołarczyk 2, Hanin, Martyna, Wilimowski, Matjas, Gracz, Sochan.



MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W kilka dni po straceniu przestępcy John'a Rolfe'a została zamordowana Lillian Crane — główny świadek w procesie straconego. Równocześnie została uprowadzona jej przybrana córka, Fleurette. Prawdopodobnie przestępstwa dokonał przyjaciel Rolfe'a,

Zakończony w uprowadzonej Fleurette, Jimmy Carrier wzywa swego przyjaciela Hardinga — byłego agenta Scotland Yardu. Niedługo po przyjeździe Hardinga przestępcy zażądali za Fleurette 5 tys. funtów okupu. Okup Harding wysłał przez Cartera, sam zaś się ukrył w oznaczonym miejscu. Okup odebrała jakaś kobieta. Do pu wracającego Cartera oddano kilka strzałów: za strzelającym rusza w pościg Harding, lecz nie znając dzikich dróg upadł i potknął się, a potem z trudem dowlókł się do jakiejś chatki, gdzie dostał posłanie. Lecz była to zasadzka, bowiem został uspijony w czasie posiłku.

(Ciąg dalszy).

— Nie pozwolę na ordynarne złodziejstwo, Samie. Mówiłam to już przedtem. Zobaczysz, że przyjdzie dzień, kiedy za daleko zajdziesz.

Nachyliła się nad Hardingem, wsłuchując się w jego oddech, i dotknęła ręki, w którą uderzył się padając.

— Ależ on jest skaleczony! — zawołała nagle. — Coście mu zrobili?

— Nic mu nie zrobiliśmy, już tak przyszedł. Chyba pani nie spodziewa się po nas, że zmieniamy się w doktorów, czy tam w pielęgniarzek?

— Nie spodziewam się w niczego, nawet odrobiny ludzkich uczuć! Przynieście mi zaraz ciepłej wody i podarte prześcieradło, na bandaż. I żeby to było czyste prześcieradło, rozumiecie, co to znaczy „czyste“?

Rozcięła szybko rękaw i wymyła starannie ranę. Drgnął przez sen i wymamrotał coś. Nachyliła się tak, że jej ucho było na poziomie jego ust i posłyszała słowa: „Elżbieto, kochana Elżbieto!“

Gdy skończyła swą pracę samarytańską, zawołała Sal, by zabrała wodę i prześcieradło, i prostując się spojrzała na Sama, stojącego bezczynnie przy drzwiach.

— Będiesz odpowiadał za jego bezpieczeństwo! — oznajmiła. — Ja muszę odejść, ale gdyby mi się coś złego przydarzyło...

Nieskończone zdanie brzmiało jak groźba.

— Można by myśleć, że to jej kochanek, takie

robi zamieszanie o niego! — zauważył Sam, wskazując wielkim palcem przez ramię za odchodzącą. — Nie lubię zadawać się z ludźmi, co robią zamieszanie!

— Och, ja myślę, że ona ma rację — odpowiedziała Sal. — Po co ryzykować? Mówisz, że potrafisz pozbyć się jego ciała, ale ja założę się, że coś byłoby nie w porządku, a potem czekałby nas mały spacer o świcie i nagłe spotkanie z Rolfe'm. Jeżeli ty masz ochotę, to wiedz, że ja się nie piszę na to! Sam zbladł śmiertelnie.

— Milcz! Nie wspominaj o Rolfie! To wcale nie jest przyjemne, i powinnaś o tym wiedzieć! Sal roześmiała się.

— Masz gęsią skórę? He? Jesteś bohaterem w gabie, ale jak przyjdzie co do czego, to tracisz odwagę! Tak to już jest zawsze z tobą, Samie Jenkins!

Spojrzał na nią ze złością.

— Zamknij mordę, bo dostaniesz!

— Tak, ty tylko to potrafisz! Bić kobiety! Ale z panią to byłoby mięciutki! Dobrze płaci, nieprawda?

— Och, przestańże już mleć ozorem! Rozchoruję się od tego! Jesteśmy razem wpłatani w to wszystko i albo razem utoniemy, albo razem wypłyniemy na szerokie wody! Lepiej pomówmy, co będzie.

— Co teraz zrobimy ze sobą?

— Zrazem to obmyślimy. Posłuchaj mnie, Sal, mam dobrą myśl!

Gdy Harding odzyskał przytomność, zegar na kominku wskazywał południe. Podniósł gwałtownie głowę, ale poczuł tak ostro ból, że aż jęknął. Co mu się stało? Był chory, rozgorączkowany, a w gardle miał palące wapno. Stopniowo zaczął sobie przypominać wypadki dnia wczorajszego: spotkanie na górze Messenger, próbę zabicia Jimmy'ego, pogoń za nieznanym i nieszczęsny upadek, dzięki któremu udało się tamtemu zniknąć mu z oczu! Potem nastąpiła długa nużąca wędrówka, zakończona przybyciem do

tego ubożego domku, w którym się teraz znajdował. Zapewne zasnął a może nawet zemdał z przemęczenia? Ale omdlenie nie mogłoby trwać tak długo. Sen również nie przeciągnąłby się aż do południa. Nagle prawda objawiła mu się w pełnym świetle: Uspijono go! Ale w jaki sposób?... Ach! Piwo! Niewątpliwie był w nim środek nasenny! Jakimże okazał się głupcem! Powinien był odgadnąć, że dzieją się jakieś nieczyste sprawy, ale był na wpół żywy ze znużenia, ostatecznie zmniejszyło jego bystrość umysłu i intuicję.

Tak, teraz nie było co tracić czasu na rozmyślanie. Przede wszystkim należało zrewidować dom. Wstał z trudem, opierając się o kominek. W tej chwili dopiero zauważył, że miał obandażowaną rękę! Hm! Ktoś tu udawał dobrego Samarytanina! Jakoś nie mógł sobie wyobrazić zaniedbanej i ponurej Sal w tej roli! Przecież nie chciała go nawet wpuścić do domu. Dotknął kieszeni i wyraz ulgi odmalował się na jego twarzy, gdy poczuł pod palcami kolbę rewolweru. Skoro zostawił mu tego małego przyjaciela, to już nie dbał, czy zabrali mu inne rzeczy. Na stole było trochę mięsa i chleba, ale Harding nie tknął ich. Nie wyglądało to apetycznie! I przy tym mogło być zatrute. Przekonawszy się, że w domu nie ma nikogo, wyszedł na podwórko i napił się wody pod pompą. Był spragniony straszliwie i pił chciwie, zanim zdołał ugasić pragnienie. Dopiero teraz poczuł się na siłach do przeszukania całego domu. Mili właściciele zniknęli, oczywiście. Spodziewał się tego! Nie ulegało wątpliwości, że oni byli jednym z ogniw w łańcuchu zbrodni, którą Harding pragnął odkryć. I gdyby nie zachował się tak głupio, byłby zapewne w posiadaniu niezmiernie ważnych danych. Ci ludzie mogli go co prawda wyprawić na tamten świat: wyglądali na to. Nie miał pojęcia, ile jeszcze osób było tej nocy w domu, ale ta parka dałaby sobie radę z człowiekiem wyczerpanym do ostatnich granic.

(D. c. n.)

Reprezentacyjne Kino CASINO

Wielki podwójny program

1) Film, który cieszy się obecnie w Warszawie niebys, powodzeń „**Andy Hardy zakochany**”
W roli głównej niezrównany **MICKY ROONEY**,
w rol. **Jadwiga Smosarska**

„**Andy Hardy zakochany**”2) Wspaniały film polski „**Dwie Joasie**”
Ceny niższe. Na wszystkie seanse
Balkon 25 gr. Krzesła 54 gr.

HELIOS Ceny niższe: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Atrakcyjny program
1) Kochanek kobiet całego świata **Fredric March**
w rozkosznych filmie p. t. **Przygoda we dwoje**

2) **Dorothy Lamour i John Hall** w egzotycznym filmie „**HURAGAN**”
Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.** Początek o godz. 2-ej

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Chłuba polskiej twórczości filmowej

Cena miejsc od 25 gr. **„Dyplomatyczna żona”**
W rolach gl.: Kenda, Grossówna, Cwiklińska, Halama, Żelichowska, Zabczyński, Znicz i In

MUZA Dziś po cenach niższych: Balkon 25 gr. parter od 40 gr
wielki podwójny program 1)
Deanna Durbin w filmie „**Ich stu i ona jedna**”
2) Najmilsi radiogwiazdory w pełnej humoru i życia komedii muzycznej **SZCZEPKO I TONKO**
„Będzie lepiej”

KINO Dziś. Monumentalne arcydzieło filmowe
Rodziny Kolejowej **ZNICZ** **Ostatni romans króla**
W rolach głównych: Anna Neagle i Cecil De Mille
Nadprogram: **DODATKI.** Początek o godz. 6-ej w niedzielę o 4-ej

OGNISKO Reprezentacyjna polska komedia filmowa
czyli **DWAJ ZŁODZIEJE** „**Robert i Bertrand**”
W rol. gl.: Dymarska, B. G. Grossówna, Ferret, Znicz, Cwiklińska, Orwid i inni
Nadprogram **UROZMAICONE DODATKI.** Początek seans. o g. 6, a w niedzielę i święta o 4.

Kupno i sprzedaż

Kupię domek w Wilnie lub okolicy w cenie do 10 tysięcy. Rudomino, skrytka pocztowa Nr 5.

KUPIĘ nowoczesną jadalnię w dobrym stanie. Oferty pod Nr 75 do Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

DZIAŁKI gruntu dla zabudowania do sprzedania — Zwierzyniecka 37 m. 1.

SZCZENIANKI pieski foksteriery sprzedam niedrogo. Zwierzyniec, ul. Jasna 24 m. 5. Bukowski.

MOTOCYKLE krajowe Moj, angielskie Ariel, Levis, Velocette, belgijskie Gillet. Wszystkie hitraze od 100 do 600 cm. Dogodne warunki. Nabywającym do 15 sierpnia zwracamy koszt przejazdu koleją w jedną stronę. D. T. H. Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Łódź, Piotrkowska 175.

PLAC 3000 m kw. rentowny, blisko boznicy, oparkiony do sprzedania. Dowiedz się telef. 343 godz. 16—17.

RÓŻNE

ANTENY ZBIOROWE instaluje firma „Elektrowil” Julian Michniewicz i S-ka, Wilno, Ostrobramska 4, tel. 28-38.

ZAWIADOMIENIE. Skład pianin i fortepianów N. KREMERERA został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Uniwersyteckiej Nr 1 m. 3 (obok apt. Narbuta). Duży wybór instrumentów okazyjnych, dogodne warunki spłaty.

FILMOWYM ARTYSTĄ(KA) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko, dokładny adres, otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje od jedynej w Polsce koncesjonowanej Szkoły Gry Filmowej-Scenicznej Hauny Ossorji, Warszawa XIII, Poznańska 14.

ANTENY ZBIOROWE instaluje radio-mechanik Warkowski. Wilno, ul. Wileńska Nr 34—20.

SOK Świętojańskiego Ziela — Mgr Edwarda Gobięca — stosuje się przy cierpieniach wątroby, żółtaczki, kiszki i nerek. Skład Główny, Warszawa, Miodowa 14.

ZGINEŁA psinka Cocker Spaniel, czarnosrebrna. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Wileńska 48 m. 3. Przywitaszenie będzie ścigane sądownie.

BEZPŁATNIE! Sławna grafologini z carskiego dworu, przeszłość, przyszłość, wskaże narzeczonego przeznaczonego w którym domu mieszka, ul. Niemiecka 1, Hotel Sokółowski.

PRACA

DOŚWIADZONA PIELEŃNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.” dla N. D.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreutowa.

MIERNICZY mogący samodzielnie prowadzić pomiary większych obszarów gruntów jest potrzebny. Zgłoszenia składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod Mierniczy przysięgły.

WYCHOWAWCA z uniwersyteckim wykształceniem, długoletnią praktyką — obejmie stanowisko kierownika zakładu wychowawczego w miejscu lub na wyjazd z dn. 1 września lub 1 sierpnia. Oferty dla wychowawcy do Adm. „Kur. Wil.”

ANGLISTKA poszukuje posady w szkole średniej. Zgłoszenia pod „Anglistka” do „Kuriera Wileńskiego”.

RUTYNOWANY NAUCZYCIEL udziela korepetycji w zakresie szkoły powszechnej, przygotowuje do egzaminów do gimnazjum do klasy I, II, III nowego typu. Zgłoszenia listownie lub osobiście na Forształt Stefański d. 4/26 m. 2 dla P. Mikołajczyka.

Duże przedsiębiorstwo przemysłowe w Warszawie poszukuje absolwentów szkół technicznych - mechanicznych z natychmiastowym terminem przystąpienia do pracy. Oferty do PAT Warszawa, Królewska 5 pod „Samochód”.

MEZATKA młoda, zdrowa, inteligentna poszukuje pracy do dzieci i dobrze obeszana z kuchnią łaskawie zgłoszenia ul. Mostowa 11 m. 2.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuje. Oferty do adm. „K. W.” pod „Mieszkanie”.

2 POKOJE z wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni do wynajęcia, Piekietko 7 m. 2 od 3—5.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami oraz piekarnia z lokalem sprzedaży. Sierakowskiego 23. Do wiedzieć się: tel. 777.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, zaułek św. Michałski 6.

POKÓJ do wynajęcia słoneczny z wygodami, z meblami lub bez ul. Zawalna 16 m. 54 koło M. Pohulanki



KOMUNIKAT.

Największa sensacja ekranów świata, film o największej doniosłości, najaktualniejszy antynazistowski obraz, który bezlitośnie demaskuje niemiecką agresję i zamach na **wolność narodów świata**

ZEZNANIE SZPIEGA

Tytuł oryg. „**Konfessions of a nazi spy**”

Ukaże się już w tych dniach na ekranie kina



Zgodnie z zasadą:
Dla wielkiego filmu nie ma martwego sezonu
wyswietlamy prawdziwą rewelację

Złudzenia życia

Początek o 2-ej

UWAGA!

Od dziś już można oglądać fragmenty głośnego rewelacyjnego filmu p. t. „ZEZNANIE SZPIEGA” tytuł. oryg. „Konfessions of a nazi spy” cieszącego się obecnie na obu półkulach globu sensacyjnym powodzeniem.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Polejny dramat życiowy pt.

Powrót o świcie

w roli głównej Daniela Darrieux, Pierre Dux i inni.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 rog ul. 3-go Maja obok Sądu.

LIDZKIE

SPRZEDAJE się dom 2-piętrowy. Lida, 3 Maja 4. Informacje na miejscu.

LEKARZE

DOKTOR

JERZY IWANTER (junior)

rentgenolog

POWRÓCIŁ

i wznawia przyjęcia Mickiewicza 19.

DOKTOR MEL.

J. Anforowicz-Szczepanowa

choroby skórne, weneryczne, kołtęca.

Przyjmuje w go... 8—9, 12—1 i 4—7.

Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR

M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74.

Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kołtęca

ul. Jagiellońska 16 m. 8, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

LETNISKA

JASTARNIA-BÓR pensjonat „Borowianka”, blisko morza, kuchnia warszawska. Zamówienia przyjmuje inżynierowa Smolska.

LETNISKO nad Wilią, lasy sosnowe, autobus 2 godz. Kościół, poczta — 3.60 Poczta Bujwidze p. Pietkiewiczowa.

PLUSKWIY

i inne robactwo wraz z zarodkami

tepi radykalnie nowoczesnymi gazami

dezynfekuje mieszkania po chorobach

ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY

„EXCELSIOR”

Wilno, Piłsudskiego 33 m. 9

Telefon 22-77

Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtańszej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie **Kazimierz MARKIEWICZ**, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

Kino Teatr „PAN”

w Baranowiczach

Najbardziej wzruszający film ostatnich czasów pt.

Piętno Zdrady

W rolach głównych: Gaby Morlay, Charles Wanel i inni.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaży „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto (rozrach. 1, Wilno) Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Utańska 11; Luck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Pińsk, Wolkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy miejscami dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

